Nr. 190. Piątek 21 Sierpnia 1885. Rok 75.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumeruja od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najjaśniejszy Pan, przybył dnia 19 b. m. rano z Ischl do Schönbrunnu.

C. k. rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego w Zawalu, Piotra Koczyndyka, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Myszynie.

Od dnia 3 do 11 sierpnia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę pyskową i racicową u bydła: w Rudnie wielkiej, w powiecie rzeszowskim.

Zarazę wąglikową: w Ciężkowicach (pow. chrzanowski), w Kamienicy górnej, Nawsiu (pow. pilzneński), w Ciemierzyńcach, Wiśniowczyku, Majdanie lipowym (pow. przemyślański), w Czahrowie, Kołokolinie, Hrehorowie, Oskrzesińcach, Wierzbołuczu, Koniuszkach, Bursztynie (pow. rohatyński), w Majdanie, Kaźmirówce, Kropiwnej, Sassowie, Olejowie, Zahorcu, Podhorcach, Poboczu, Uszni, Nuszczy, Perepelnikach, Kontach i w Jezierny (pow. złoczowski), w Dubaniowicach i w Hoszanie (pow. rudecki).

W powyższym okresie czasu wygasły:

Zaraza wąglikowa: w Dankowicach (pow. bialski), w Moszczanicy (pow. bocheński), w Oleszycach (pow. cieszanowski), w Żmigrodzie (pow. jasielski), w Podliskach (pow. lwowski), w Łopusznie (pow. nowotarski), w Szeptycach, Koniuszkach siemianowskich, Nowosiółkach, Ostrowie, Pohorcach, Kiełbajowicach i w Czajkowicach (pow. rudecki), w Straszęcinie (pow. ropczycki), w Skałacie i w Krasnem (pow. skałacki), w Pobereziu (pow. stanisławowski), w Szuminie (pow. staromiejski), w Kornalowicach (pow. samborski).

Róża wąglikowa u świń: w Żwierniku i w Gołęczynie (pow. pilzneński), w Sobowie (pow. tarnobrzeski).

Nosacizna u koni: w Grabownicy (pow. brzozowski), w Majdanie (pow. kałuski), w Czerteżu (pow. sanocki), w Smolance i w Płotyczy (pow. tarnopolski), w Przyłkowicach (pow. wadowicki), i w Jezierny (pow. złoczowski).

Swierżb u koni: w Słobodzie (pow. brzeżański), w Lachowcach (pow. bohorodczański), w Krzeczowie, Buczkowie Uściu i w Chełmie (pow. bocheński), w Trzemeszni (pow. myślenicki), w Zastawcach (pow. podhajecki), w Medyce (pow. przemyski), w Niedźwiadzie (pow. ropczycki), w Stykowie (pow. rzeszowski), w Kaczanówce i w Koncie (pow. skałacki), w Baworowie i w Zarudzie (pow. tarnopolski), w Jasionce (pow. turecki), w Zalasowy (pow. tarnowski), w Kutyskach i w Niżniowie (pow. tłumacki).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 sierpnia 1885 r.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 sierpnia.

Pod wrażeniem spustoszeń, jakie roku zeszłego poczyniła cholera we Włoszech i południowej Hiszpanii, zagrażając zarazem wtargnięciem i do innych krajów Europy, wzięto na seryo pod rozwagę sprawę zorganizowania międzynarodowej policyi zdrowia. Kwestyę tę zainicyowaną przed kilkoma laty i popieraną gorliwie przez rząd austro-węgierski, podjęto poważnie w Berlinie ks. Bismarck, korzystając z odbywającej się wówczas w Londynie międzynarodowej konferencyi, zwołanej dla zmiany egipskiej ustawy likwidacyjnej, polecił pełnomocnikowi niemieckiemu, hr. Münster, aby na pełnem posiedzeniu poruszył ów przedmiot i domagał się z jednej strony skonsolidowania policyi sanitarnej w Egipcie, z drugiej przywrócenia w całej pełni międzynarodowego urzędu zdrowia w Aleksandryi, którego powaga skutkiem zabiegów Anglii stała się zupełnie iluzoryczną. Wiadomo, jaki los spotkał odnośny wniosek hr. Münstera. Gdy pełnomocnik angielski zażądał zajęcia się poruszoną przez niego sprawą, lord Granville zamknął posiedzenie konferencyi, oświadczając w tonie szorstkim, iż przedmiot nie znajduje się na porządku dziennym, ani nie należy do programu konferencyi. Po tem zajściu, które dotknęło niemile zarówno Niemcy jak i inne mocarstwa zdecydowane popierać żądanie urzędu kanclerskiego, sądzono powszechnie, iż ks. Bismarck podejmie samodzielnie tę ważną sprawę i zaprosi rządy europejskie, celem naradzenia się nad wspólnemi środkami dla zapobieżenia na przyszłość grożącym niebezpieczeństwom. W Berlinie jednakże, gdzie poczyniono właśnie pierwsze kroki dla zainaugurowania na szerszą skalę polityki kolonialnej i zwołania konferencyi w sprawie Kongo, z pomocą której chciano pozyskać dla tej polityki sankcyę międzynarodową, nie uważano na razie za stosowne występować z projektem, który jako przeciwny intencyom Anglii, mógłby stać się powodem zaostrzenia stosunków z tem mocarstwem, spoglądającem i bez tego bardzo niełaskawie na Niemcy z powodu ich niebezpiecznej dla W. Brytanii konkurencyi na polu polityki kolonialnej. Ks. Bismarck nie porzucił atoli zupełnie myśli zwołania międzynarodowej konferencyi sanitarnej i z jego to natchnienia, jak powszechnie zapewniają, były kierownik włoskiego urzędu zagranicznego Mancini, przesłał gabinetom zagranicznym zaproszenie do wysłania swoich delegatów na taką konferencyę w Rzymie. Konferencya zebrała się też rzeczywiście w maju b. r., nie przyniosła jednak spodziewanych rezultatów. Po kilkutygodniowych, częstokroć burzliwych rozprawach, odroczyła się ona do czasu nieograniczonego. Nie ma nawet pewnych danych co do materyału pozostawionego przez to międzynarodowe zebranie, albowiem zaszły w tym czasie upadek p. Manciniego nie pozwolił mu przedłożyć Izbom dokładnego sprawozdania o wynikach konferencyi.

Wobec okropnych spustoszeń, jakie czyni epidemia od kilku miesięcy na półwyspie pirenejskim, niemniej wobec pojawienia się jej ostatniemi czasy w kilku miastach południowej Francyi, należy podwójnie ubolewać nad negatywnym rezultatem konferencyi rzymskiej, po której spodziewano się, iż z jednej strony obmyśli odpowiednie zarządzenia dla powstrzymania pochodu zarazy z krajów będących jej kolebką, z drugiej zaś poda środki, celem solidarnego postępowania wszystkich państw na wypadek pojawienia się epidemii w jednym z krajów europejskich. Skutkiem niepowodzenia konferencyi, jak przedtem tak i teraz rządy pozbawione są możności działania zjednoczonemi siłami dla odwrócenia niebezpieczeństwa, instrukcye ich i rozporządzenia krzyżują się, a dotychczas toczy się ciągle spór o to, czy skuteczniejszem jest ścisłe zamknięcie granicy, lub też pozostawienie swobodnej komunikacyi, przy zachowaniu pewnych środków ostrożności.

Wobec zupełnego pod tym względem braku porozumienia, niemniej z uwagi na chroniczne pojawianie się epidemii w krajach europejskich, dzienniki domagają się z naciskiem podjęcia na nowo tych zadań, które

13)

NORA

V.

(Ciąg dalszy.)

Wynajdowanie podobnych bredni w historyi, a w ogóle niedorzeczności w rozmowach, było ulubioną rozrywką Borzęckiego. Głupota ludzi nie oburzała go, nie gniewała, nie zawadzała mu bynajmniej, owszem bawiła go niesłychanie; twierdził, że świat wolny od głupstwa, przestałby być światem, a z każdej nowo odkrytej śmieszności cieszył się dziecinnie. Proboszcz, ksiądz Zenon, nasuwał mu ich podostatkiem; był to w swoim rodzaju ciekawy człowiek. Życie całe spędził na nauce; uczył się wszystkich języków, czytał wszystkich autorów, pożerał Homera i Renana, a ta wszechstronna nauka doprowadziła go do tego, że w trzydziestym ósmym roku życia, nie wiedząc sam dlaczego, bo bez powołania, został księdzem. Obowiązki stanu swego wypełniał, o ile wypełniać je musiał, bo był to człowiek łagodny, w gruncie uczciwy i dobry, nikogo nie krzywdził i dalej zatapiał się w nauce, z której nadmiaru, a raczej bezładnego oddawania się jej, wynikało takie zamięszanie w głowie, zdaniach, myślach i pamięci szanownego uczonego, że wiedza jego zbliżała się dzisiaj do ograniczoności. Kochał się w stylu napuszystym, w zdaniach porównawczych lekko naturalistycznych, lub znowu przeciwnie tak górnolotnych, że im zbyt często brakło jasności, podstawy i sensu. Nad wszystko lubił dyskusye, w których zwykle przywłaszczał sobie zdania z świeżo przeczytanych dzieł, zapalał się, unosił i tak jak zły a niedoświadczony jeździec, z miejsca ruszał galopem, w pół drogi już się mięszał, tracił myśl przewodnią, której i tak nie było wiele i wtenczas chcąc się ratować, tonął w niezgłębionej przepaści absurdów i niedorzeczności.

Za każdą prawie bytnością w Siedliszkach, widywał Tadeusz ks. Zenona. Nora dobra i dla wszystkich bez wyjątku uprzejma, widywała go chętnie u siebie, wiedząc, że odwiedziny w pałacu były dla proboszcza rozrywką. Baron nie bardzo go lubił, nie więcej cenił, ale co prawda, imponował mu trochę proboszcz, rzadką pewnością siebie, z jaką cytował nieznane wprawdzie, ale też i nie zawsze prawdziwe fakta i daty; brał za wszechstronne wykształcenie to, co było jedynie zdawkową monetą często go zawodzącej pamięci, podziwiał go w tym względzie, ale zarazem ubolewał nad tem, że proboszcz zamiast tej encyklopedycznej wiedzy, nie posiadał więcej prawdziwej miłości bliźniego, głębszej wiary i ducha Bożego.

Dnia tego, przeciw swemu zwyczajowi, ks. Zenon był milczący, dopiero przy końcu obiadu rozgadał się i z właściwą sobie werwą dyskutował z Tadeuszem o kobietach. Był to temat, na który szczególnie lubił go wyprowadzać Borzęcki. W odpowiedzi na jakiś zarzut uczyniony rodowi niewieściemu, odpowiadał teraz ks. Zenon:

— O tak, panie dobrodzieju, w biegu towarzystwa chrześciańskiego, na tem *„railway"* świata, kobieta jest tą kroplą wody, której wpływ magnetyczny i oczyszczony ogniem Ducha św., nadaje ruch całemu pociągowi socyalnemu, który pod wrażeniem tego dobroczynnego wpływu, bieży drogą postępu i zbliża się do prawd wiecznych.

— Widzę — odrzekł z uśmiechem Tadeusz — że ksiądz proboszcz jest wielbicielem Msgr. Mermillod'a. Rozumiem to, bo i ja kiedyś zagłębiałem się w jego *„Vic surnaturelle des âmcs"*, dodać jednak muszę, aby prawdę słów moich stwierdzić a zarazem dokończyć zdanie, że jeżeli zamiast dostarczyć tej kropli wody błogosławieństwa Bożego, kobieta przynosi kamień wykolejenia, straszne sprawia katastrofy.

Proboszcz zmięszał się nieco, nie spodziewał się bowiem, by dzieło, którego cytatami się posługiwał, znanem było Borzęckiemu. Niezbyt jasno, a szczególnie niewłaściwie podane myśli, uderzyły niegdyś Tadeusza, dlatego je dobrze zapamiętał. Proboszcz zaś, który głębokość rozumu, szczególnie podług większych lub mniejszych rozmiarów tej niejasności sądził, któremu nadto porównania z *„railway"*, pociągiem itp. przypadały do gustu, przywłaszczył sobie to zdanie i nie po raz pierwszy z niem występował.

Nora, widząc zmięszanie proboszcza, wybawiła go z kłopotu, zadając mu zapytanie, które zmieniło bieg rozmowy i wciągnęło go do ogólnej konwersacyi.

Cała ta scena uszła uwagi p. Zuli i Poryckiego, którzy rozmawiali półgłosem; Roger widocznie z wielkiem słuchał zajęciem, które Zula u mężczyzn zawsze obudzić umiała, nietylko sprytem i pięknemi oczami, ale znajomością ludzkich słabostek. Człowiekowi, którego przed chwilą poznała, mówiła, że już wiele o nim słyszała i co jej mianowicie opowiadano. Tym razem, jak zwykle, udawała się jej taktyka, bo Roger jej tylko słuchał i nią się zajmował, prosił o zdradzenie osoby, która go tak szczegółowo opisywała, pragnął pewności, iż to Nora powiedziała o nim, że był jednym z tych ludzi, którzy kochając trochę, wzbudzić muszą głęboką miłość, a drżał zarazem o tę samą pewność, bo ta osoba dodać miała, że kobieta prawdziwie rozumna niepodobna prawie by się w nim zakochała, gdyż młodszym był jeszcze moralnie niż fizycznie, a dzieci dorosnąć muszą do miłości. Mimo nalegań, p. Zula tajemnicy nie zdradziła, bo zdradzić nie mogła. O Rogerze dotąd tyle tylko wiedziała i słyszała, że był tej zimy w Warszawie i że miał piękne oczy, co też od razu stwierdziła. Reszta uwag była wynikiem jej własnego zdania, które wyrobiła sobie po parogodzinnej znajomości. Zajmując się nim z zalotnością, która jej była tak wrodzoną, jak wesołość charakteru, zwracała przecież uwagę i na resztę towarzystwa. Nie uszło jej baczności, że Roger często spogląda na Norę, a ta unika jego wejrzenia, choć słucha co mówi, że Helena znowu nie spuszcza z oka Nory, słowem, zbierała skrzętnie te wszystkie drobne szczegóły do salonowej walki.

Przy czarnej kawie, podanej na werandzie, prowadziła dalej rozpoczętą akcyę kokieteryi; rozmowa jej tryskająca dowcipem, zwracała się wyłącznie do Poryckiego. W tem małem kółku, w którem baron z pannami ustawiali jakąś nową grę pokojową, księżna i Tadeusz spokojną prowadzili gawędkę, proboszcz w milczeniu dopalał cygara, a Nora trochę zdenerwowana zachowywała się biernie, Zula była gwiazdą błyszczącą, migocącą, zwracającą na siebie ogólną uwagę.

Przysłuchując się oryginalnemu sposobowi mówienia, pełnym dowcipu zwrotom, z których nie śmiać się, było niepodobieństwem, Nora nabierała przekonania, że tak jak ona, nikt rozmawiać nie potrafi; patrząc na jej toaletę pełną szyku, zakrawającą na ekscentryczność, na zbytnią może swobodę jej ruchów, które nie raziły, bo były w harmonii z całą osobą tej światowej *cocodette*, niechętnie patrzyła na własną suknię, pełną gustu i dystynkcyi, z gniewem prawie widziała się siedzącą inaczej niż ona, a czuła, że naśladować jej nie zdoła. Te wszystkie uwagi nie dodawały

chciano rozwiązać najpierw na konferencyi londyńskiej a następnie rzymskiej, i położenia kresu owemu chaosowi, jaki panuje w zakresie międzynarodowej policyi sanitarnej.

Zjazd Monarchów w Kromieryżu.

Donoszą z Kromieryża pod d. 19 b. m.: Na dzisiejszem południowem posiedzeniu rady miejskiej ułożono i ogłoszono następujący oficyalny program: Dnia 24 w poniedziałek przyjęcie ze strony rady miejskiej, wjazd do miasta z uderzeniem gogodziny 3ciej po południu, wręczenie bukietu przez damy Kromieryża. Korporacye, na których ustawienie zezwolił Najj. Pan, staną w następującym porządku: Na placu zamkowym naprzeciw zamku: strzelcy, weterani, straż ogniowa, stowarzyszenia śpiewaków i stowarzyszenie *Sokół*. Po drugiej stronie: Ciało nauczycielskie, gmina wyznaniowa, urzędnicy, arcybiskupi, urzędnicy cesarscy i korpus oficerów. Młodzież szkolna będzie tworzyła szpaler od ulicy Wodnej. Po wjeździe banderya włościan przedefiluje przed zamkiem O godzinie 8mej wieczorem odbędzie się serenada czeskich i niemieckich śpiewaków; równocześnie ze śpiewakami uda się przed zamek pochód z pochodniami. Po serenadzie rozpocznie się iluminacya miasta, w czasie której Najj. Pan odbędzie przejażdżkę po mieście.

We wtorek, 25 b. m, o godzinie 11 przed południem, Najj. Pan i Najd. Cesarzewicz udadzą się do Hullein dla powitania carstwa rossyjskich. Przyjęcie ze strony rady miejskiej będzie takie same, jak dnia poprzedniego. Wyjazd nastąpi stanowczo 26 b. m.

Równocześnie z ogłoszeniem programu pojawiło się obwieszczenie burmistrza, wzywające wszystkich, aby byli bezwarunkowo posłuszni zarządzeniom władz, tudzież komitetów bezpieczeństwa i porządku. Służbę policyi bezpieczeństwa będą sprawować obywatele miasta.

Piszą dalej z Kromieryża: Spokojny Kromieryż pełen ruchu. Gdzie spojrzeć, wszędzie czynią się przygotowania z największym pospiechem. Tu i owdzie powiewają już z domów chorągwie o barwach austryackich i rossyjskich. U wjazdu do miasta stawiają ogromną bramę tryumfalną, a na rynku cztery obeliski. Nie potrzeba dodawać, że przypływ obcych będzie olbrzymi. Już teraz zajęte są wszystkie mieszkania, łóżka, okna po cenach bajecznych. Za mały ciemny pokoik żądają po cztery a nawet pięć zł. dziennie i to zowią jeszcze bardzo umiarkowanemi cenami ze względu, że za większe i piękniejsze pokoje biorą po dziesięć, a nawet piętnaście zł. Korespondentów zapowiedziany jest cały legion. Cała prasa zagraniczna, o miejscowej nie ma już i mowy, będzie miała swoich specyalnych sprawozdawców. Korespondenci *Timesa Kölnische Ztg., Nowosti, Neue Freie Presse*, bawią tu już od dni kilku. Każdy pociąg przywozi po kilku sprawozdawców. Dworzec kolei żelaznej (północnej) w Hullein zamknięty od d. 19 b. m południa kordonem żołnierzy dla publiczności. Tu będzie Najj. Cesarz Franciszek Józef oczekiwał wraz z Najd. Cesarzewiczem Rudolfem przybycia rossyjskiej pary cesarskiej i tu też nastąpi pierwsze powitanie. Z Hullein pojedzie pociąg dworski na szyny kolei Kromieryżskiej. Na dworcu w Kromieryżu przesiędą się cesarstwo rossyjscy z całą swoją świtą do powozów dworskich i udadzą się tylną stroną miasta przez most na rzece Morawie do zamku, wjeżdżając do niego również tylną bramą od ogrodu.

Przy przyjęciu gości rozwinie Dwór austryacki wielki przepych sceneryi i ceremoniału. Dnia 18 bm. przywieziono tu osobnym dużym pociągiem nie mniej niż 1800 sławnych gobelinów z wiedeńskiego „Burgu“ i pałacu letniego w Schönbrunie. Gobelinami temi będą wyłożone wszystkie ściany komnat i sal w tutejszym zamku, który to olbrzym pomieści łatwo tę kolosalną liczbę gobelinów. Dziś przywiózł drugi osobny pociąg kuchnię i serwisy, pomiędzy temi sławny złoty serwis, używany tylko przy nadzwyczajnych uroczystościach lub zdarzeniach.

W mieszkaniu tutejszego proboszcza kanonika hr. Potulickiego zamieszka Najd. austryacki Następca Tronu.

Wczoraj odszedł z Wiednia do Kromieryża osobny pociąg, złożony z dziesięciu wagonów, który zabrał służbę dworską i rekwizyta gospodarcze.

Ze strony zarządu kolei Północnej poczyniono już liczne przygotowania do przyozdobienia dworca granicznego w Szczakowie, tudzież dworców w Kromieryżu i w Hullein. Pociąg dworski rossyjski, którego prowadzenie obejmie w Szczakowie osobiście inspektor generalny Eichler, składać się będzie z 25 wagonów dworskich.

Według depeszy berneńskiej, namiestnik Morawy, hrabia Schönborn, przybędzie ponownie dzisiaj do Kromieryża Brat namiestnika, arcybiskup praski, uda się jutro z Pragi do Welehradu i przybędzie d 24 b. m. do Kromieryża, aby uczestniczyć w zjezdzie Monarchów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wydalanie z Prus obcokrajowców.)

U naczelnej władzy pruskiej rozpoczęto starania, aby wyjednać u władz krajowych łagodniejsze postępowanie z wychodźcami, mianowicie przez ściśle oznaczenie tymże wychodźcom dnia, w którym kraj opuścić muszą

W tym celu dwóch obywateli z Prus zachodnich było u naczelnego prezesa p. Ernsthausena w Gdańsku. O rezultacie tych starań donoszą ci panowie *Gazecie Toruńskiej*.

Rezultat audyencyi jest niestety ujemny. Nie kusiliśmy się o to, aby w ogóle lub w poszczególnych przypadkach usunięcie rozkazu wydalającego uzyskać, gdyż po oświadczeniach pana ministra, i po rozmaitych oficyalnych i półoficyalnych zapewnieniach, których pan prezes powtórzyć nie omieszkał, wątpić już nie można, że rugowanie wychodźców z Królestwa bez wyjątków i jak naienergiczniej będzie przeprowadzonem. Zdaje się, że władzom na tem zależy, aby się przed zwołaniem sejmu zupełnie z tą kwestyą załatwić. Nam więc chodziło tylko o spowodowanie naczelnego prezesa do rozporządzenia, któreby przymusowe zamykanie wychodźców, sprzedawanie ich ruchomości przez urzędową licytacyę a wreszcie ile możności egzekucyę zbyt szybką rozkazów wydalenia uchyliło. W tym celu prosiliśmy go mianowicie, aby ludziom, którzy mają być wydaleni, dekreta na piśmie z oznaczeniem stałego terminu doręczano. Pan prezes odpowiedział nam, że wygotowywanie piśmiennych dekretów za wiele by czasu władzom zajęło, że już rozporządził, aby pewne termina landraci i wójci naznaczali, że kwestyę zamykania proskrybowanych musi pozostawić władzom miejscowym, że sprzedawanie przez policyę ruchomości jest bezprawiem i że gotów zresztą na specyalne zażalenia w każdym przypadku krzywdom zapobiedz. Gdyśmy go interpelowali co do świeżo powstałej kwestyi, czy i tych wychodźców, którzy w karty pobytu są zaopatrzeni, wydalać będą, oświadczył, że od kilku dni wyszło rozporządzenie do wydalania i takich wychodźców. Władze mają nakazane, z nimi nieco względniej postępować; jako ostateczny termin przeniesienia się za granicę 1 października b. r. im wyznaczać. Robotnicy wiejscy, którzy są kontraktami aż do św. Marcina związani, mogą na wniosek pozwolenie do pozostania aż do 11 listopada uzyskać. Bardzo wyjątkowo tylko będzie można uzyskać pozwolenie na dłuższy pobyt, jeśli takowy do sprzedania nieruchomości lub t. p. nieodzownie potrzebny.

Nie znalazłszy u naczelnego prezesa żadnego pocieszenia dla biednych wychodźców, udaliśmy się jeszcze do tutejszego generalnego konsula rossyjskiego, pana Wrangla i przedłożyli mu pytanie, czy gotów się poddanymi imperyum rossyjskiego zaopiekować, czy i jakie instr[illegible]e co do przyjmowania wychodźców mają komisarze nadgraniczni, czy i jaka kara wychodźców a mianowicie dezerterów wojskowych czeka i czyby nie można dla obywateli Kongresówki wyrobić pozwolenia do utworzenia komitetu ratunkowego. Pan Wrangel twierdził, że rozporządzenia pruskie wyrzucające naraz około 40.000 ludzi, zupełnie dla rządu rossyjskiego były niespodziane i że władze z tamtej strony granicy zaskoczyły nieprzygotowane. Przed kilku jeszcze dniami władze nadgraniczne żadnych z Petersburga nie miały instrukcyj; czy instrukcye w tych dniach nadeszły, nie wie. Władze te postępują więc bardzo rozmaicie i zastosowują ogólne przepisy. On ludźmi, którzy nie mają paszportów, a więc nielegalnie za granicą przebywają, zaopiekować się nie może i nie chce. Nawet kilku takim, którzy w paszporta byli zaopatrzeni, nie był w stanie pozwol nia na dalszy pobyt w Prusach wyrobić. Pan Wrangel jest zdania, że obywatele w Kongresówce, gdyby tylko zechcieli, od gen.-gubernatora Hurki pozwolenie do utworzenia komitetu uzyskaćby mogli. W przypadkach, gdzie władze nadgraniczne żon lub dzieci wychodźców przyjmować nie chcą i od mężów lub ojców ich odłączają, chce za przedłożeniem dokumentów ślubu i metryk, wydawać rekwizycye o przepuszczenie żon i dzieci. Do takich samych rekwizycyj jest i wicekonsul w Toruniu upoważnionym. Pan Wrangel jest gotów przedstawienie (petycyę) któraby od komitetu poznańskiego lub zachodnio-pruskiego z wyliczeniem krzywd, niedogodności i potrzeb do niego wystosowano do władz centralnych podać i z całą energią poprzeć.

Czas odbiera z Poznania list od osoby, która przebywając w tem mieście za paszportem austryackim, została zawezwaną przez policyę, i musiała podpisać protokół, iż bezzwłocznie opuści terytoryum pruskie.

Według *Dziennika Poznańskiego*, także w W. Ks. Poznańskiem rozpoczęły się na wielką skalę wydalenia obcokrajowców. W samym Poznaniu otrzymało rozkaz wydalenia się kilkadziesiąt rodzin. Niemniej z prowincyi pismo przytoczone odbiera liczne podobno wiadomości, a przedewszystkiem z powiatów: inowrocławskiego i szamotulskiego. Skazanym na banicyę dano sześciotygodniowy termin do opuszczenia państwa pruskiego.

Do *Pester Lloyda* piszą: Rząd pruski pozbędzie się niebawem ostatniego robotnika polsko-rossyjskiego pochodzenia, który nie będzie w stanie wylegitymować się obywatelstwem pruskiem. Z niesłychaną surowością dokonywa się dzieło wydalania zagranicznych robotników, a rozporządzenie banicyjne dotyka najwiecej Górny Szląsk, gdzie kolonia obcokrajowców, zatrudnionych w miejscowych kopalniach, była najliczniejszą. Większa część ich należała od lat wielu do stowarzyszeń gwareckich, posiadała w kasach gwareckich udziały i zżyła się zupełnie z miejscowemi stosunkami. Obecnie nieszczęśliwi ci, obarczeni po większej części rodzinami, zmuszeni są szukać przytułku po zagranicami Prus i wytwarzać sobie nowe warunki bytu. Z powodu, iż wielu z tych robotników pożeniło się z Prusaczkami, wyradzają się najrozmaitsze komplikacye. I tak, władze rossyjskie przyjmują wprawdzie mężczyzn, wzbraniają jednak przystępu ich żonom i dzieciom, jako nie posiadającym wrzekomo obywatelstwa rossyjskiego. Inna komplikacya: Pewien robotnik, którego rodzice wyemigrowali ze Szląska do Królestwa Polskiego i tam pomarli, przybył dzieckiem do Prus, gdzie dotychczas pozostawał. Otóż władze pruskie wydaliły go jako urodzonego w Rossyi, władze zaś rossyjskie nie chcą go przyjąć, twierdząc, iż jako urodzony z rodziców pochodzenia pruskiego. tem samem jest obywatelem pruskim. Takie i tym podobne komplikacye zachodzą bezustannie. W Królestwie Polskiem wydalanie z państwa pruskiego obcokrajowców wywołuje pomiędzy roboczą ludnością wielkie rozdrażnienie, które znajduje wyraz w ekscesach przeciw licznym robotnikom niemieckim, zatrudnionym w zakładach przemysłowych.

(Z Petersburga.)

(Obiad na uczczenie rocznicy urodzin Najj. Cesarza austryackiego. — Misya generała Bajewa. — Prace komisyi dla spraw żydowskich. — Z zakaspijskiego.)

Na cześć rocznicy urodzin Najj. Cesarza austryackiego, odbył się d. 18 b. m w apartamentach carskich obiad galowy. Car i Wielcy książęta przybyli w wielkich mundurach z wstęgami orderów austryackich. Po toaście wzniesionym przez cara na cześć Najj. Monarchy Franciszka Józefa, orkiestra zaintonowała austryacki hymn ludowy.

Rodzina carska przeniosła się przedwczoraj z Krasnego Sioła do Peterhofu.

Według depeszy petersburskiej do *Pol. Corr.*, rząd rossyjski zamierza w przyszłym miesiącu wysłać generała Bajewa na granicę rossyjsko-perską i rossyjsko-afgańską, a to w missyi zbadania stosunków w tamtejszych okolicach, co okazuje się potrzebnem ze względu na zamiar zaprowadzenia nowego systemu cłowego na owych granicach.

Ambasador rossyjski w Berlinie, hr. Szuwałow przybędzie niebawem do Rossyi i uda się na dni kilka do swoich dóbr w Kurlandyi.

Dzienniki petersburskie podają bliższe szczegóły o ukończeniu prac komisyi, zajmującej się pod przewodnictwem hr. Pahlena kwestyą żydowską w Rossyi. Żydom, którym dotąd wolno było tylko mieszkać w pewnych prowincyach, ma być pozwolonym pobyt w całej Rossyi, ale pod warunkami, rów ającemi się dla nich zakazowi pobytu. Zdaniem komisyi, ma być żydom wzbronionem wchodzenie z jakąkolwiek władzą w styczność przy dostawach różnych potrzeb państwowych, dla uniknienia łatwego w takim razie przekupstwa. Nie wolno im też będzie zajmować się wyrobem gorących napoi i ich handlem. Nadto wzbronionem im ma być zawieranie jakichkolwiek interesów finansowych lub należenie w nich do spółki. Zakazy te zastosowane być mają także do przechrztów w pierwszej generacyi tak. że dopiero dzieciom żydów, przyjmujących wiarę chrześciańską, będzie wolno zajmować się wyliczonemi powyżej interesami.

Z Petersburga telegrafują: Port pod twierdzą Michajłowsk (nad Kaspijskiem morzem), gdzie się zaczyna kolej zakaspijska, postanowiono rozszerzyć, pogłębić, pobudować groble ochronne od strony morza i doki. Będzie to główna stacya wojennej flotylli. Leżący przeciw Michajłowsku przy kaukazkim brzegu port Petrowsk także postanowiono zrobić pierwszorzędnym, a kolej z Władykaukazu do Petrowska polecono bezwarunkowo skończyć do roku 1887 Te zarządzenia wyszły z głównego sztabu do generała Annenkowa, kierującego wszystkiemi militarnemi robotami w krajach zakaspijskich.

(Najświeższa deklaracya nihilistów.)

Pol. Corr. podaje z Genewy następującą korespondencyę:

„Od dość dawna już panuje w rossyjskim obozie nihilistów względny spokój. Nie słychać nietylko o aktach przemocy, ale i na niwie ich literackiej, przed kilku laty tak bogatej i płodnej w pisma ulotne, manifesty, programy i dzienniki, zapanowała posucha. Ruch ten ogranicza się obecnie do kilku peryodycznych wydawnictw,

---

jej humoru, a w myślach Borzęckiego wyczytać nie mogła tych, które on ze swej strony robił, a które wypadając na jej korzyść, byłyby ją może z nią samą pogodziły.

Patrząc na te dwie młode i piękne kobiety, Tadeusz mówił sobie w duchu, że jeden wieczór lubiłby spędzić z Zulą, ale życie całe przy Norze. Pierwsza była w jego oczach kobietą, z którą się mówi, bawi i śmieje, druga tą, o której się myśli i marzy. Pierwsza może wzbudzić przelotny kaprys raczej zmysłów niż uczuć, druga miłość prawdziwą i głęboką. Oczy jego łagodnie, z tem odrębnem wejrzeniem, którem ją zawsze obdarzał, spoczęły na Norze.

Nora, sama nie wiedząc dla czego, czuła, że przyjaźń jej dla Zuli zachodzi dzisiaj za chmury niechęci, śmiech jej ją drażnił, wesołość męczyła. Oczy młodej kobiety przenikliwie, jakby pytająco spoglądały na siedzącego obok Zuli Rogera Przypomniała sobie wczorajszą scenę w ogrodzie i dreszcz ją przejął; straszna myśl wkradła się do jej głowy. Może ten człowiek, który w jej sercu miłość obudził, był tylko zwykłym uwodzicielem, bawiącym się miłością i dziś, jutro może, tem samem uczuciem Zulę obdarzy? Przygryzła wargi, bo serce ścisnęło się tak kurczowo, że omal nie krzyknęła z bolu.

Wieczór nadchodził, na niebie jedna po drugiej zapalały się gwiazdy, za lasem księżyc wydobywał się z po za swej dziennej osłony, a po ogrodzie rozlewała się jego srebrzysta światłość. Nora czuła się upokorzoną, a przytem do głębi serca smutną i nieszczęśliwą, tak, jak ktoś, który patrząc na ukochaną istotę, nie wie, czy ją już kiedykolwiek w życiu zobaczy.

Powóz p. Zuli zajechał, a ona żegnając się z wszystkimi, prosiła by o niej nie zapominano i wsparta na ramieniu barona opuściła werandę.

— Szalona głowa! — rzekł po jej odjeździe Tadeusz.

— A złote serce — dorzuciła księżna — lubię tę kobietkę, bawi się, kokietuje otwarcie, a reczę, że w danym razie znalazłaby i zastanowienie w głowie i prawdziwe pojęcie obowiązków w sercu. Rzecz to mężczyzn nie dać się łapać na tę pozorną kokieteryę. A teraz chodźmy się przejść.

Zeszli wszyscy, oprócz Nory, która pozostała na swojem miejscu milcząca i nieruchoma. Po krótkiej chwili, innem wejściem powrócił Roger na werandę. Całe towarzystwo, do którego się i baron przyłączył, znikło w tej chwili na zakręcie ulicy prowadzącej nad rzekę.

— Czy wolno — zapytał Roger, siadając koło młodej kobiety.

Nie odpowiedziała ani słówka, ale mógł wyraźnie słyszeć jak serce jej biło gwałtownie. Przybliżył się jeszcze, ujął jej rękę i okrywając ją pocałunkami:

— Moja droga, kochana Noro — szeptał.

Zerwała się i teraz oboje stali naprzeciwko siebie. On patrzył na nią z wyrazem głębokiej miłości; w jej oczach przelatywały jakieś błyskawice, na ustach miała wyrazy, które ich na zawsze miały rozdzielić. Za wszystkie wyrzuty, żale, obawy, za cierpienia dzisiejsze chciała się zemścić rzucając mu pod nogi miłość, w którą nie wierzyła, którą gardziła, na którą w sercu jej nie było odpowiedzi. Jak się to stało, nie wiedziała nigdy, ale znalazła się w jego objęciach z skargą cierpiącej i kochającej kobiety na ustach, ze łzami w cudnych oczach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ALCES

które ani pod względem literackim, ani rewolucyjnym nie odznaczają się niczem jaskrawszem. Wydawnictwa dzisiejsze są to mianowicie „Poseł woli ludu“ i mały przegląd w formacie książeczki, wychodzący pod redakcyą Tichomirowa i Ławrowa pod tytułem: *Obszczaja wiescz* (ogólna sprawa).

Temu ostatniemu wydawnictwu brakuje widocznie materyału, albowiem podało w ostatnich czasach utwory hr. Lwa Tołstoja: „Moja spowiedź“ i „Moja religia“, które bynajmniej nie zawierają żadnych nihilistycznych dążności.

Od czasu do czasu pojawiają się jeszcze małe broszury Plehanowa i Alissowa, nie budzą jednak ogólnego zajęcia, gdyż zawierają wyjaśnienia bardzo niejasne i mgliste o ogólnych zadaniach socyalizmu. Tem większą więc uwagę zwraca oświadczenie, zawarte w lipcowym zeszycie „ogólnej sprawy“, w którem powiedziano między innemi:

„Bezstronność kronikarska zniewala nas, pomimo ubolewania do otwartego wyznania, że nieubłagana walka, którą rozpoczął rząd rossyjski przed kilku laty przeciw niezadowolonym w kraju i przeciw prądowi liberalnemu, skończyła się tryumfem autokracyi. Kramoły (sprzysiężenia) prawie ustały, stronnictwo liberalne złożyło broń, pozostawiając we wszystkich gałęziach administracyjnych wolne pole zwolennikom reakcyi, a jeżeli się jeszcze w Rossyi dostrzega gdzieniegdzie ślady krytyki systemu rządowego, to akcya ta jest tak słabą, iż rząd bez wielkich wysileń może stłumić tę zmorę liberalizmu, skoro tylko ma chęć po temu. Krytyka podobna jest tylko cierpianą, ponieważ bywa niewinną i nie czyni uszczerbku urokowi absolutyzmu. Opierająca się na niezmiernej, ciemnej większości tryumfująca reakcya, otwarła wszystkie upusty i zatopiła całą Rossyę cuchnącemi falami reakcyjnemi.“

Po kilku refleksyach, zaprawnych ironią i goryczą o rossyjskiej młodzieży i społeczeństwie, tudzież po oświadczeniu autora, że pomimo wszystkiego nie wątpi o zwycięztwie idei postępowych „nad barbarzyństwem rządu rossyjskiego“, czytamy wdalszym ciągu oświadczenia:

„Walczymy o naturalne prawa człowieka, o wyzwolenie jednostki (osobnika), a walka podobna nie może się zakończyć klęską, albowiem spoczywa to w istocie umysłu ludzkiego, iż dąży do udoskonalenia i do usunięcia wszelkich przeszkód, które mu stwarza absolutna powaga. Jakkolwiek więc duże są nasze straty, mamy wszakże przekonanie, że nasze dziś opuszczone szeregi zapełnią się z czasem nowymi bojownikami. Byłoby wprawdzie w interesie naszego powodzenia, ażeby walka nasza mogła się obyć bez czynów gwałtownych, skrytobójczych i eksplozyj i tego też sobie życzymy. Pragniemy, ażeby w przyszłości jedyną naszą bronią była umiejętność i moralność, wobec których barbarzyństwo nieposiada widoków skutecznego oparcia się; gdy natomiast czas i doświadczenie pouczyły dostatecznie, że w Rossyi żadne akty przemocy rewolucyjnej nie posłużyły do wyzwolenia ludu, lecz przeciwnie sprzyjały zawsze coraz więcej reakcyi. Wszelki czyn gwałtowny jest według naszego zapatrywania karygodny i niemoralny. Siłę i przemoc możnaby chyba tam usprawiedliwić, gdzie idzie o poruszenie wielkiej rzeszy ludu, ale tam gdzie rzesze te są ciemne jak w Rossyi, musiałby terroryzm uledz bezsilnie, gdyż poprowadziłby jedynie kwiat młodzieży na rusztowania i splamił czystą walkę przeciw rządowi“.

„Przyznać należy — pisze dalej *Polit. Corr.* — że trudno już otwarciej mówić. Tak mówią nietylko zwyciężeni, ale także zawiedzeni i nadużyci. Równocześnie słychać tutaj, że jeszcze w przeszłym roku jeden z rossyjskich nihilistów wystosował był upomnienie do pewnego rewolucyonisty zagranicą, ażeby nie macił nadal pojęć młodzieży i zaprzestał chełpliwości, jakoby rewolucyjna organizacya w Rossyi wystarczała do obalenia rządu i wprowadzenia panowania socyalizmu. Autor wspomianego listu z upomnieniem prosił, ażeby pismo jego ogłoszono, ale redaktorowie „Posła woli ludu“ nie uznali tego za stosowne w interesie stronnictwa. Tymczasem teraz, jeden z ich kolegów głosi toż samo, i to członek stronnictwa, który do niedawna poczytywał za nader pożyteczne spiski i akta skrytobójcze przeciw systemowi absolutyzmu. Oczywiście, że byłoby się lepiej stało, gdyby nowe teorye o tryumfie umiejętności ogłosili byli nihiliści przedtem, gdyż byłoby się uniknęło wiele złego i nie byłoby padło ofiarą tak wielu ludzi.“

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Szwutków, w powiecie cieszanowskim, na restauracyę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Z powodu rocznicy urodzin Najj. Pana** rozdzielone zostały pomiędzy inwalidów c. k. armii, z odnośnych funduszów, zapomogi, we Lwowie, Jaśle, Nowym Sączu i Żółkwi.

— **Wycieczka do Węgier.** Prezydyum magistratu m. Lwowa zamknęło wczoraj spis osób, które się zgłosiły do wyprawy budapeszteńskiej. Obejmuje on, jak się dowiaduje *Kur. Lw.*, 180 partyj, piszemy wyraźnie „partyj“, a nie osób, albowiem w wielu pozycyach znajduje się po kilka osób imiennie nie wymienionych. Z Sambora np. zapowiedzianych jest 4 delegatów. Niektórzy jadą z paniami. Dla informacyi ochotników tej wycieczki podaje wspomnione pismo, że cena przejazdu 20 złr drugą a 14 złr. trzecią klasą, liczy się od Przemyśla, gdzie się skoncentrują dnia 5 września podróżni ze wschodnich, północnych i zachodnich okolic kraju. Lwowski komitet wycieczkowy odbędzie zresztą dzisiaj wieczorem posiedzenie, na którem będą ułożone bliższe jeszcze szczegóły.

— **Z towarzystwa Bratniej Pomocy** słuchaczów wszechnicy lwowskiej otrzymaliśmy z prośbą o ogłoszenie następującą, wszelkiego poparcia godną odezwę: Z dniem każdym wzrasta liczba ubogich akademików, którzy pomimo chęci, tudzież konieczności zarabiania na życie, nie mogą znaleźć stosownego zajęcia z powodu braku szerszych znajomości. Wydział towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów wszechnicy lwowskiej przekonawszy się, że jednorazowe datki i pożyczki udzielane kolegom, nawet na zaspokojenie najważniejszych potrzeb życia nie wystarczają, odnosi się do wszystkich, którzyby wiedzieli o jakiem stosownem zajęciu, mianowicie do wszystkich pp. adwokatów, dyrektorów zakładów naukowych, i t. d., z prośbą, aby o każdej opróżnionej posadzie lub lekcyi tak w stolicy, jak i na prowincyi zechcieli łaskawie uwiadomić wydział towarzystwa, który ze swej strony starać się będzie polecać na poszczególne posady o ile możności najodpowiedniejszych i najgodniejszych, a zarazem najbardziej potrzebujących z grona zgłaszających się członków towarzystwa. Tym tylko sposobem będziemy mogli podać prawdziwą „bratnią pomoc“ ubogim kolegom naszym, którzy w opłakanym znajdując się stanie, muszą częstokroć walczyć z niedostatkiem, a nawet i nędzą.

— **Na pogorzelców w Horodence** wpłynęły do c. k. starostwa w Białej datki w łącznej kwocie 56 zł.; do starostwa w Dąbrowie datki w kwocie 8 zł. 55 ct., a do starostwa w Łańcucie datki w ogólnej kwocie 55 zł. 37 ct. Kwoty powyższe odesłane zostały na ręce c. k. starosty w Horodence.

— **Bramę Floryańską** w Krakowie i tak zwany „Rondel“ przy niej, w tych dniach zaczęto restaurować. Wkrótce więc ciekawe te zabytki, którym groziło zniszczenie ostateczne, przyprowadzone będą do stanu, zabezpieczającego je na przyszłość.

— **Rozprawa przeciw Ritterom** i Stochlińskiemu Marcelemu, została, jak się dowiaduje *Czas*, rozpisaną na dzień 17 września b. r. Rozprawie przewodniczyć będzie radca Krzyżanowski, oskarżenie zaś wniesie prokurator p. Łoziński. Świadków wezwano 77; przytem funkcyonować będzie dwu znawców budownictwa i dwu znawców lekarzy. Rozprawa potrwa przynajmniej 10 dni. Ritterów bronić będą adwokaci Machalski i Rosenblatt, Stochlińskiego zaś p. Boroński.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, w sobotę, 22 b. m., *Opowieści Hoffmana* (*Les Contes de Hoffman*), opera fantastyczna w 4 akt. J. Offenbacha. — W niedzielę, 23 b. m., po południu o godzinie wpół do 4 *Dzieciaki*, komedya w 1 akcie, *Bilecik miłosny*, komedya w 1 akcie i *Złoty Cielec*, komedya w 1 akcie St. Dobrzańskiego; wieczorem: *Palestrant* (*Der Bettelstudent*), opera komiczna w 4 aktach Milöckera. — W poniedziałek, 24 b. m., *Panie Kochanku*, komedya w 3 aktach J. I. Kraszewskiego. — We wtorek, 25 b. m., *Angot* czyli *Córka straganiarzy*, opera komiczna w 3 aktach Lecocqa. — We środę, 26 b. m., *Niech jedzie na wieś*, komedya w 3 aktach Bayarda i de Vailly. — W czwartek, 27 b. m., *Giroflè-Girofla*, opera komiczna w 3 aktach Lecoqa.

— **Zaginął** 14-letni Józef Dokupil, syn tutejszego traktyernika, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, ciemnych włosów, siwych oczu, mówiący po polsku i po morawsku, który wyszedł dnia 9 b. m. po południu z domu rodzicielskiego, zabrawszy z sobą kulejącego pieska.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono dwa talesy z galonami srebrnemi pozłacanemi, wartości 80 zł., z bożnicy pod l. 43 przy ulicy Kazimierzowskiej; opończę siwawą z kapiszonem, wartości 6 zł.; cztery kury. — Znaleziono czarny wełniany szal w kratki niebieskawe; parę starych butów z krótkiemi cholewami, na placu Castrum; poświadczenie kasy oszczędności pocztowej na udział w kwocie 36 zł., opiewające na imię Leona Distlera, na gościńcu ku Winnikom; trzy obrazy papierowe i rysunek kościelny z podpisem Juliana Markowskiego.

— **Przymrozki** już się rozpoczęły. W nocy z dnia 13 na 14 b. m. spadł w okolicy Kolonii termometr 2 stopnie niżej zera. Na „Hundsrücken“ zmarzły grochy, boby, ogórki i kartofle. To samo powtórzyło się w wielu innych miejscach i to w połowie miesiąca sierpnia!

— **Wielki pożar**, jak już z depesz wiadomo, zniszczył onegdaj w miasteczku Engelhaus, tuż pod Karlsbadem położonem, a znanem ze wspaniałych ruin średniowiecznego zamku, kościół z probostwem i 53 domów, a to w ciągu niespełna dwóch godzin i mimo usilnego ratunku.

— **Ciekawa uroczystość**, jak donosi jedno z pism warszawskich, odbyła się przed kilku dniami w tem mieście. W dniu 75 rocznicy ślubu pani M., zjechali się na jej życzenie wszyscy członkowie rodziny. Niektórzy przybyli ze stron dalekich. Jeden z nich n. p., jest inżynierem w górach Uralskich, a mąż wnuczki zajmuje posadę w ambasadzie austryackiej w Konstantynopolu. Ogólna liczba członków zjazdu rodzinnego wyniosła 57 osób, włączając w to małe prawnuczęta i jedno prapraprawnuczę. Po nabożeństwie, odbytem w kościele św. Krzyża, cała rodzina zgromadziła się w mieszkaniu pani M. Niektórzy z bliskich sobie dopiero się poznali. Matrona do łez rozczulona, obdarzyła wszystkich bez wyjątku podarkami, wcześniej już przygotowanemi. W skutek projektu jednego z wnuków, pana S., adwokata warszawskiego, postanowiono utworzyć składkowe stypendyum naukowe dla dwóch ubogich uczniów, pochodzących z tej rodziny. Po obliczeniu zapisów okazała się poważna suma 10.500 rubli srebrn.

— **Trafne określenie** dziennikarstwa i dziennikarzy wypowiedział znakomity dramaturg francuzki Emil Augier. Poświęciwszy kilka słów fizycznym trudom zawodu dziennikarskiego, mówi znakomity autor: „Codziennie pisać! Codziennie mieć dowcip! Czytelnik nie przeczuwa, jakie wysiłki zawarte są w tych kilku słowach. Gotów jestem prawie uwierzyć, iż w bajce o skale Syzyfowej przewidywano codzienną wyrobniczą pracę dziennikarzy. Ilość talentu i dowcipu, jaką pochłania dziennik, objaśnia aż nadto posuchę w literaturze. Ten minotaur — aby nie porzucać mitologii — ten minotaur łącząc się z syreną wabi i spożywa plejadę świetnych umysłów, które stałyby się ozdobą literatury, a których rozproszone prace i luźne kartki rozwiane są na cztery strony świata. Znane jest zdanie: „Ilu to szczęśliwych możnaby na tej ziemi uczynić z tego co się w szczęściu marnuje!“ Niemniej możnaby powiedzieć: „Jakie piękne książki mogłyby powstać z tego, co się rozprasza w gazetach.“

— **W Lorecie** skradziono kilka bardzo cennych przedmiotów, należących do muzeum św. domku loretańskiego.

— **Hojność Wellingtona.** Pomiędzy różnemi anegdotkami krążącemi o zmarłym księciu Wellingtonie, jest następująca: Dama pewna zainteresowana budową kościoła, na który zbierała składki, pisze do księcia, że znając dobre jego hojność, na którą zawsze śmiało liczyć można, zapisała go na listę ofiarodawców na sumę 200 funtów ster. i ma nadzieję, że raczy przesłać jej czek do swego bankiera. Książę najgrzeczniej odpisał, że to doskonale się składa, gdyż on także buduje kościół i będzie również przekonanym o jej dobrze znanej hojności, zapisał ją także na sumę 200 funtów; „pieniądzy zatem nie potrzebujemy zamieniać.“

— **Fotografowanie nieba.** Dyrekcya obserwatoryum astronomicznego w Paryżu poczyniła próby, czy nie udałoby się sfotografować dokładnie nieba. Wynik był bardzo pomyślny. W ciągu godziny zdjęto fotografię kawałka nieba, na której znalazło się 2 790 gwiazd od 14 do 15 wielkości, to jest niewidzialnych dla nieuzbrojonego w szkła oka. Gdyby przedłużono czas fotografowania, odwzorowałyby się i gwiazdy jeszcze odleglejsze. Żelatyna była tak czuła, że na sfotografowanie gwiazd pierwszej wielkości, potrzeba było niewięcej nad 100 sekund, 14 wielkości już 600 sekund. Wykonanie podobnej mapy wymagałoby kilku miesięcy pilnej pracy, zaraz też postanowiono zdjąć fotografię całego nieba, co, jak obliczają, potrwa od 8 do 10 lat.

— **Pogrzeb Krezusa** rossyjskiego, zmarłego we Florencyi księcia Demidowa San-Donato, którego zwłoki z nad Arna przewiezione zostały osobnym pociągiem do Tegilu, w gubernii permskiej, odbył się także z ogromnym przepychem. Przywiezienie ciała z Włoch kosztowało 70.000 rubli. Na pogrzebie obecni byli oprócz wdowy, córki i siostry zmarłego, hr. Tołstoj jako opiekun i kilku dygnitarzy włoskich, przybyłych umyślnie w tym celu. Ludu zebrało się około 20.000. Księżna chcąc uczcić pamięć zmarłego męża, ofiarowała 25.000 rub. na zakłady dobroczynne dla robotników swoich fabryk. Ks. San-Donato był posiadaczem kolosalnego majątku, składającego się głównie z togilskich zakładów górniczych i przemysłowych, oszacowanych na 32.000.000 rub., oprócz tego posiadał on dobra ziemskie wartujące 4,000.000 rub., oraz pałace, rezydencye i ruchomości, wartości 8,000 000 rub.

— **Moda** obecna w Paryżu, na ranny strój przepisuje, iżby panie ubierały się w sukienkie lekkie fularowe, koloru *ivoire*, ubrane jak najsuciej koronkami kremowemi; włosy spięte w górze; dwie lub trzy róże we włosach również dużo kwiatów przy sukni. Nóżka przyodziana w lekki pantofelek koloru sukni. Po obiedzie na spacerze panie ubrane być mają w jasne materye, kolorów: jasno-niebieskiego (*clair-bleu*), suto przybrane koronkami, pantofle z jasnej nielakierowanej skóry, parasolka tegoż koloru co suknia, a kapelusz słomkowy, przybrany wstążką koloru sukni, z dużem rondem, zwany „*Congrès*“. Bizuteryj żadnych, a w zamian za to kwiatów jak najwięcej. Wieczorem do teatru toż same ubrania, kolory tylko nieco ciemniejsze i kolosalnych rozmiarów wachlarze.

— **Największe kościoły.** Bazylika św. Piotra w Rzymie objąć może 54.000 ludzi, kościół św. Pawła 38.000, katedra medyolańska 37.000, tum koloński 30.000, kościół św. Pawła w Londynie i kościół św. Petroniusza w Bolonii 25 000, kościół św. Zofii w Carogrodzie i św. Jana Lateraneńskiego 23.000, tum św. Szczepana w Wiedniu i katedra w Pizie po 12.000.

Do historyi naszych czasów.

(Napoleon III w Chislehurst.)

(Dokończenie.)

„W ciągu rozmowy wyraziłem życzenie widzenia się z cesarzewiczem. „Jest obecnie w Woolwich, odrzekł na to cesarz i tylko, niestety, w niedzielę może nas odwiedzać“. Wówczas zacząłem mówić o cesarzewiczu i nie zdołam wypowiedzieć, z jaką rozkoszą i radością, cesarz słuchał, gdym mówił o pochlebnej opinii panującej we Francyi o jego synu, któremu powszechnie oddawano pochwały, z powodu znanych jego religijnych uczuć, dobrego wychowania, uszanowania dla rzeczy poważnych, miłości synowskiej, inteligencyi i zamiłowania w pracy. Cesarz, nieruchomy, ze wzrokiem we mnie utkwionym, literalnie upajał się mojemi słowami. „Tak, tak, rzekł w końcu, mam nadzieję, że będzie z niego dystyngowany człowiek“. Cesarzowa z równym zachwytem przysłuchiwała się temu, co mówiłem. Przy stole miałem zaszczyt zajmować obok niej miejsce. Rozmowa toczyła się wyłącznie pomiędzy nami, gdyż inne osoby obecne nie brały w niej udziału. Cesarzowa rozpytywała się mnie głównie o sprawy polityczne, o przesilenie, o stan Paryża i jego obecną powierzchowność i ze smutkiem słuchała, gdym mówił, że handel upada, że ludzie bogaci nie wracają do stolicy, że przeciwnie inni wyjeżdżają jeszcze, że ruch ustaje, życie towarzyskie niknie, że waśnie polityczne rozprzęgają nawet węzły rodzinne i t. d. Gdym wspomniał o sprzedażach licznych przedmiotów sztuki, cesarzowa zauważyła, iż jeśli rewolucye ponawiać się będą znaczna część skarbów artystycznych przejdzie za granicę, jak galerya lorda Herfort i t. p. Przypomniała, iż ona to usiłowała zgromadzić w małym Trianon wszystkie przedmioty, jakie należały do królowej Maryi Antoniny, które też ocalały, lecz inne niektóre zabytki, a między innemi rzadki i cenny *cabinet de laque de la Reine*, przeniesione do Tuileriów, zniknęły w czasie pożaru pałacu; padły pastwą płomieni, czy też może przez komunistów pochwycone zostały“.

„W skład dworu cesarskiego podówczas w Chislehurst, oprócz ks. Karola Bonapartego, który w odwiedziny przybył, wchodziły następujące osoby: Panna de Lerminа, dama honorowa, książę Bassano, baron Corvisart, doktor Conneau, hr. Clary, M. F. Pietri. Chislehurst, jest to ładna wioska, mająca wiele schludnych i wdzięcznych domów i will wśród pięknych parków. Sama rezydencya z powierzchowności nie wygląda wspaniale; pałac jest skromny ale park prześliczny. Wnętrze wspaniale umeblowane i ozdobione obrazami, biustami, marmurami, dywanami i meblami drogocennemi. Wszystko w tym stanie zostało wynajęte przez bogatego Anglika, który nie chciał wziąć wyższego czynszu, jak 12.000 franków. Parter złożony jest cały z galeryj i salonów, z dwoma pokojami dla cesarzewicza i pracownią p. Pietri, która zarazem jest jego sypialnią. W ogóle apartamentów jest mało i są wszystkie szczupłych rozmiarów.

11 grudnia. P. Rouher wczoraj powrócił z Chislehurst i widziałem się z nim dziś rano. Jeździł tam, aby się zapewnić, między innemi, o zdrowiu cesarza, mianowicie zaś, czy mógłby jechać konno i to w ciągu dni kilku w razie potrzeby. Boleści w krzyżach, które są skutkiem dawnej choroby, kazały wątpić o tem. P. Rouher znalazł jednak cesarza w wybornem zdrowiu; doktor-chirurg królowej badał go i nie zdradził żadnej obawy. Wszystko się przygotowuje i będzie gotowe. P. Rouher sądzi, iż nie minie trzech miesięcy bez gwałtownego a może i krwawego wzburzenia, „wówczas cesarz nie pozostanie bezczynnym“.

3 stycznia 1873. P. D. Nisard odczytał mi ustępy z pamiętników, które pisze. Pomiędzy innemi ciekawemi faktami, udzielił mnie opis widzenia się autora z księciem-prezydentem w r. 1851, po jego przy-

jęciu do Akademii. Ks. Ludwik Napoleon prowadził z nim rozmowę o kwestyach literackich, w obecności pp. Saint-Marc-Girardina i Villemaina, a wszyscy nie mogli wyjść z podziwu nad jego wykształceniem, rozumem, sprytem i taktem Od tego czasu p. Nisard stał się jego zwolennikiem. Kilka dni przedtem p. Guizot był u księcia w pałacu elizejskim w sprawach Akademii. „Czy pan pracujesz ciągle nad swojemi znakomitemi dziełami? zagadnął go książę a gdy Guizot odpowiedział twierdząco, Ludwik Napoleon zapytał go, czy ma zamiar pozostać w Paryżu? — Tak jest, mości książę! — W takim razie, odparł Ludwik Napoleon, uczynię wszystko, abyś pan mógł pozostać bezpiecznym". Guizot nie zrozumiał na razie doniosłości tych słów i dopiero później pojął ich głębokie znaczenie. Było to bowiem na krótko przed d. 2 grudnia"...

Nadzieje, którym się oddawało stronnictwo Napoleona, tak żywo malujące się w powyżej przytoczonym ustępie dziennika i słowach pełnych tryumfu: „Wszystko przygotowane i będzie gotowe!" miały być niebawem srodze zawiedzione. Oto co czytamy w dzienniku pod dniem 11 stycznia 1873 r.

„Drżąc jeszcze z głębokiem wzruszeniem piszę te bolesne wyrazy: Cesarz nie żyje! Od trzech dni wiemy o tem okropnem nieszczęściu, a nie mogę jeszcze myśleć o niem bez bolu i ściśnienia serca. Dotknęło mnie to tem silniej, iż zaledwie pięć tygodni minęło, jak go widziałem i byłem przez niego tak łaskie, tak uprzejmie przyjęty. Skoro tylko doszła do mnie ta okropna wiadomość, pobiegłem natychmiast do p. Rouhera. Jakiż zastałem tam widok! Drzwi wchodowe na oścież otwarte; mnóstwo osób wchodzących; służący we łzach, salony zapełnione tłumem mężczyzn i kobiet w ponurem pogrążonych milczeniu; tylko łkania dawały się słyszeć. Na górze, w gabinecie p. Rouhera i pokojach jego sekretarzy, takiż tłum. P. Rouher płakał, zgnębiony. Mówiono mu: „Napisz pan choć słowo, choć jedno słowo do Cesarzowej."— Nie, odpowiedział, nie mogę! Pani Rouher wołała iż go zabito, otruto. Przerażenie i boleść malowały się na twarzach wszystkich; zamieniano w milczeniu uścisk dłoni, kilka wyrazów, czasem jakieś słowo nadziei. Cios ten tak nagły, tak niespodziewany, przejął wszystkich przestrachem. Czytano i odczytywano depesze. Ale po cóż to wszystko? Cóż nam po szczegółach? Cesarz umarł! Cóż więcej nadto potrzeba!

Wieść ta rozeszła się wszędzie w mgnieniu oka. Wieczorem, na ulicach, gromadziły się grupy ludzi, mówiąc o tym wypadku i roztrząsając następstwa. Wrażeniem ogólnem jest: obawa na przyszłość...

Pan Thiers, według jednych, miał udawać obojętność. Otrzymawszy najpierwej o tem wiadomość, w czasie, gdy księżna Trubecka czytała mu głośno jakąś książkę, przerwał jej tylko dla odczytania depeszy, i rzekł krótko: „Cesarz umarł" poczem, dodał zaraz: „proszę dalej czytać". Według innej wersyi, miał wyrazić swoje zadowolenie, a inni znów twierdzą, że nie mógł powstrzymać się, aby nie okazać głębokiego wzruszenia i spochmurniał bardzo.

Generał Pajol, który rozpacza, iż obłożna choroba nie dozwala mu się ruszyć, gdy serce i obowiązek wzywają go do Anglii, powiedział mi, iż cesarz nie wyglądał zawsze tak zdrowo, jak wówczas, gdy go widziałem. Był on przeciwnie często bardzo cierpiącym, co też i na twarzy było widocznem. W ciągu całomiesięcznego pobytu generała Pajol w Chislehurst, cesarz tylko trzy razy mógł z nim wyjść na przechadzkę, i to za każdym razem nie dłużej, jak na pół godziny. Najbliżsi przyjaciele cesarza nalegali nań ciągle, by się poddał operacyi. Opierał się temu, i jeśli zdecydował się wreszcie, to uczynił to tylko dla syna. Cały dwór cesarski uda się do Chislehurst i będzie tam sprawował służbę, zupełnie tak, jakby to było w Tuileriach.

16 stycznia 1873. Wczoraj odbył się pogrzeb. Kilka tysięcy Francuzów przybyło oddać cześć ostatnią swemu monarsze. Tłum Anglików u wejścia do parku był tak wielki, że mur okalający runął pod naciskiem, i cały tłum wkroczył do wnętrza. Zauważano przyzwoite zachowanie się ks. Napoleona: przed trumną cesarza zatrzymał się długo, po dwakroć, i przeżegnał się. Silne wywierał wrażenie krzyż katolicki, niesiony procesyonalnie wśród tej wsi angielskiej i cała wspaniałość katolickich obrzędów, roztaczająca się publicznie. Jest to sprzeczne z prawem angielskiem. Królowa jednak dała swoje zezwolenie, i cały obchód był przyjęty z wielkiem uszanowaniem przez ludność miejscową. W ogóle zachowanie się jej zasługuje na najwyższe pochwały. Jakżeż nie podziwiać narodu, który okazywał takie uszanowanie dla panującego, dla reprezentanta zasady władzy! Naród ten ma poczucie tego, co winien jest władzy, a my, cośmy zatracili owo poczucie, winniśmy go podziwiać, zazdrościć mu i ubolewając nad sobą, iść za tym przykładem.

18 stycznia 1873. Nie mogę pominąć charakterystycznego szczegółu, podczas ceremonii „ucałowania rąk". tego rozdzierającego serce obchodu, który był jednem tylko, nieustającem łkaniem. Była chwila, że cesarzowa, odchodząc niemal od przytomności, zachwiała się i omal nie upadła; cesarzewicz spostrzegłszy to, podbiegł i schwycił matkę za obie ręce, a ona, nie mówiąc ani słowa, wyrwała lewą rękę z dłoni syna i energicznym ruchem popchnęła go drugą ręką w ten sposób, iż znalazł się po jej prawej stronie. W ten sposób oznaczyła cesarzowa jego miejsce od tej chwili, miejsce następcy zmarłego cesarza. Mało osób dostrzegło ruch ten, którym cesarzowa nakazała milczenie matce

Odbyło się kilka narad w sprawach prywatnych i politycznych, w których brali udział pp.: Rouher, margrabia de la Valette, Chevreau, Abbatucci, hrabia de Bouville i książę Napoleon. Najważniejszym przedmiotem była kwestya regencyi. Były wielkie trudności; należało przewidywać rozmaite ewentualności i brać w rachubę roszczenia księcia Napoleona. Na jednem zebraniu odbytem w dniu pogrzebu, książę oświadczył, iż nie chce brać udziału w radzie familijnej, w której miałby tylko nieznaczne stanowisko, że nie mogąc niczemu przeszkodzić, uchyla od siebie wszelką odpowiedzialność za czynności cesarzowej i p. Rouhera, że wreszcie chce mieć stanowisko przeważne, któreby mu zapewniło wpływ nieograniczony. Popierali go w tem bardzo pp. Maurycy Richard i Adelon, dawny sekretarz generalny Em. Olliviera. Wystąpił zaś przeciw niemu p. Pinard, który nie wahał się otwarcie mu powiedzieć, iż jest niepopularnym w armii i duchowieństwie. Nie zrobiło to wielkiego wrażenia na księciu, który oświadczył, że wie o swojej niepopularności i czuje się dość silnym, aby z nią walczyć.

Zgromadzenie się rozeszło, stwierdzając podział obozu na dwa stronnictwa. Książę Napoleon w następnej rozmowie z hr. B. oświadczył, iż nie podziela zapatrywań i pretensyj swoich przyjaciół, swojej świty, że nie ma wcale ambitnych zamiarów, ale chce mieć rolę czynną. Rościł on sobie pretensyę, aby cesarzowa napisała do niego list z prośbą, by się podjął kierunku i wychowania cesarzewicza. Hr. B. zwrócił uwagę księcia, iż list taki mógłby być odwołany listem następnym i że podobne żądanie ubliża nawet księciu, domaga się bowiem rzeczy, która może później być mu odjętą, podczas gdy prawo kontroli przysługuje mu niezaprzeczenie i nieodwołalnie, jako członkowi rady familijnej. Książę zwracał się z tem później bezpośrednio do cesarzowej, a czyniąc nawet aluzyę do tego, iż może wypadnie działać siłą, zaważył, iż potrzebny jest ktoś taki, któryby w danym razie konia mógł dosiąść. „Zdaje mi się, odparła cesarzowa z żywością, że to potrafię uczynić tak dobrze, jak i pan". W dyskusyi nad tym przedmiotem, znaleziono wreszcie sposób pogodzenia wszystkiego: nie ma wcale rady regencyjnej; według konstytucyi, cesarzowa jest regentką z prawa; rada familijna utworzoną będzie tak samo jak w rodzinach prywatnych; cesarzowa jest zarazem opiekunką na mocy prawa a rada familijna wkracza tylko w wypadkach przewidzianych. Wobec narodu stoją tylko cesarzowa i cesarzewicz, matka i syn, jako spadkobiercy praw zmarłego monarchy. Co się tyczy polityczego kierunku, ten pozostaje niezmieniony w rękach p. Rouhera. Książę Napoleon zajmuje tylko w radzie familijnej miejsce, jakie mu nadaje stopień pokrewieństwa. Cesarzowa zresztą gotowa jest do wszelkich ustępstw rozsądnych, ale przestrzegając ściśle praw swoich. „Uczynię, oświadczyła ona, wszystko, aby zachować połączenie i jedność."

P. Rouher pozostaje aż do końca miesiąca w Chislehurst dla załatwienia spraw majątkowych. Cesarz nie był bogatym, a potrzeba pieniędzy, by prowadzić dalej rozpoczęte publikacye i na dziennikarstwo. Nie ma innego środka, tylko odwołać się do współczucia ludzi oddanych sprawie cesarstwa. Książę Padwy, ks. Cambacérès i inni złożyliby fundusz, wystarczający na rok na pokrycie koniecznych potrzeb. Można było również zaciągnąć pożyczkę: Anglicy ofiarowywali znaczne sumy, ale nie chciano obciążać, a nawet może kompromitować przyszłości cesarzewicza. Wierni pożyczać nie będą, lecz dadzą. Cesarzowa trzymać będzie przy sobie jeszcze mniej osób niż dotychczas; cesarzewicz będzie kontynuował nauki swoje w Woolwich i będziemy czekać wypadków. W tych dniach smutnych, cesarzowa złożyła liczne dowody swego rozumu, rozsądku i prawdziwej delikatności w traktowaniu spraw, jakie w jej obecności roztrząsane były.

Jest rzeczą pewną, że cesarz umarł nagle; nikt nie przewidywał tak rychłego i fatalnego wyniku. W wilię śmierci, chociaż przebył operacyę, wstał z łóżka i sam się ogolił. Musiał jednak cierpieć bardzo, bo kamień był wielkości kurzego jaja i umieszczony w ten sposób, iż już pod Sedanem, gdzie cesarz pięć godzin był na koniu, musiał on kilkakrotnie złazić, a siedząc, trzymać się mocno pochylonym na jedną stronę. Nie robił sobie żadnej iluzyi, i przed operacyą miewał kilka razy konferencyę sam na sam z proboszczem w Chislehurst. Straszliwe ciepienia, jakich doznawał, uzasadniają najzupełniej twierdzenie, iż człowiek w takim stanie zdrowia nie mógł pragnąć wojny; wypowiedział ją też wbrew swej woli, sądząc, że spełnia wolę narodu. Wielu też utrzymuje, że narażając się pod Sedanem na niebezpieczeństwo, co jest niezaprzeczonym faktem, czynił to umyślnie, aby śmierć znaleźć.

Już w początkach 1870 roku, cesarz po dwakroć silnie chorował w Saint-Cloud, a raz miał atak omdlenia bardzo silny, który trwał przeszło godzinę i wielce wszystkich przeraził. Dzienniki opozycyjne doniosły o tem, twierdząc, że cesarz jest dotknięty ciężką chorobą; pisma rządowe zaprzeczyły wówczas tym wieściom, które jednak, niestety, były najzupełniej prawdziwe.

Notatki literacko-artystyczne.

(*L. T.*) Oddział złoczowski Towarzystwa pedagogicznego wydał swoim nakładem: *Rys geograficzno-statystyczny złoczowskiego okręgu szkolnego, wraz z dokładnym opisem poszczególnych miejscowości obu powiatów (złoczowskiego i brodzkiego), opracowany przez Bronisława Sokalskiego.* (Złoczów, u Zukerkandla, 8o str. IV i 327). Książka ta jest prawdziwem wzbogaceniem krajoznawstwa naszego, a autor jej, p. B. Sokalski, nauczyciel ludowy w Złoczowie, oddał rzetelną zasługę geografii i statystyce krajowej tą pracą równie mozolną, jak sumienną. Przed laty zamierzył św. p. Schneider wystawić obraz geograficzno-statystyczny całej Galicyi w abecadłowym spisie miejscowości i część zamierzonego dzieła wydał. Ale pomimo ogromnej obfitości nagromadzonego z mrówczą pracą materyału, nie osiągnął św. p. Schneider celu i nie zdołał się ustrzedz mnóstwa niedokładności i usterek Nie mogło też być inaczej; nie możemy bowiem kusić się o zestawienie dokładnego ogólnego obrazu całego kraju naszego pod względem geograficznym, etnograficznym i statystycznym, dopokąd nie będą przysposobione niezbędne do takiego dzieła prace przygotowawcze w wyczerpujących monograficznych opisach poszczególnych powiatów. Należy koniecznie zaczynać od obszarów mniejszych, które opisujący zna z autopsyi i może każdy szczegół sprawdzić na miejscu osobiście, a dopiero z takich poszczególnych cegiełek, obrobionych z drobiazgową dokładnością, będziemy mogli zbudować cały gmach. P. Sokalski wszedł na właściwą drogę, ograniczając się na obszar znany sobie naocznie, w którego każdym prawie zakątku był osobiście, i dlatego przy niezbędnej do tego rodzaju pracy, sumienności i staranności, mógł opisać go z dokładnością, zasługującą na uznanie. Opierając się na autopsyi, a pomagając sobie przy tem mapami Kummersberga i c. k wojskowego instytutu geograficznego, poprostował on mnóstwo drobnych i ważniejszych usterek, powtarzających się w geografiach Galicyi i powszechnych słownikach geograficznych, skreślił dokładnie sieć wód górnych gałęzi Bugu, Strypy, Seretu, Złotej Lipy i Styru, opisał ich źródłowiska, poznaczał ściśle ich rozgraniczenia i dał w pierwszej części swej książki wierny obraz tego kawałka naszego kraju pod względem orografii i hydrografii. Daty statystyczne czerpał p. Sokalski z najwiarogodniejszych źródeł. Przyszła mu bowiem w pomoc złoczowska rada szkol. okręg. rozsyłając kwestyonaryusz, w którym z urzędu żądała od wszystkich gmin swego okręgu, podania szczegółowych dat co do gleby, chowu bydła, pszczelnictwa, sadownictwa, gospodarki rolnej i przemysłu domowego, a nadto jeszcze wymienienia ludowych nazw rzek i potoków, opisania ich źródeł i zanotowania podań miejscowych. Szanowna rada szkol. okręg. złoczowska, dała tem godny naśladowania przykład innym radom szkol okręg., jak powinny zachęcać i wspierać swoich nauczycieli w pożytecznej pracy pozaobowiązkowej, i za to należy jej się szczera cześć. Z równą uprzejmością udzieliło autorowi i c. k. starostwo wykazów urzędu podatkowego i ewidencyjnego. Daty zebrane na tej drodze urzędowej, a więc najpewniejszej, uzupełnił p. Sokalski zapiskami historycznemi, czerpanemi w części ze „Starożytnej Polski" Balińskiego i Lipińskiego, w części zaś z monograficznych opisów miejscowości wybitniejszych, jak np. monografie ks. Sadoka Barącza Brodów, Oleska i inne. Wszystko to zebrał autor skrzętnie, obrobił sumiennie i zestawił systematycznie w całość, odznaczającą się tak obfitością treści i dokładnością w najdrobniejszych szczegółach, jak również wzorową starannością opracowania. Tak powstała książka, która piśmiennictwo nasze geograficzne prawdziwie wzbogaca, a autorowi samemu zaszczyt przynosi. Nie możemy zakończyć stosowniej tej notatki, jak wyrażeniem życzenia, żeby poważna, żmudna, a tak pożyteczna praca p. Sokalskiego posłużyła zachęcającym przykładem innym nauczycielom ludowym, kolegom jego w zawodzie, i abyśmy na tem miejscu mogli w jak najkrótszym czasie podać wiadomość o równie wyczerpującym i sumiennym rysie geograficzno-statystycznym innego okręgu szkolnego naszego kraju.

Spodziewamy się też, że książka p. Sokalskiego znajdzie się nietylko w każdej szkole okręgu szkol. złoczowskiego, jako niezbędny podręcznik dla nauczycieli i w biblioteczce każdego z tamtejszych obywateli, lecz że będzie miała pokup w całym kraju, a to tem bardziej, że czysty dochód z jej rozprzedaży nie idzie na korzyść ani autora, ani wydawcy, lecz przeznaczony jest na założenie bursy Towarzystwa pedagogicznego w Złoczowie.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Rolniczy we Lwowie.
(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 20 sierpnia 1885.

Ceny à 100 kilo — *loco* Lwow.

Pszenica	gotowa .	7·—	7.75
usposobienie lepsze	. .	·—	—·—
Żyto	gotowe .	5·25	6 —
usposobienie lepsze	. . .	—·—	—·—
Owies	obroczny	5·50	6·—
usposobienie spokojne		—·—	—·—
Jęczmień		5·25	7·—
usposobienie			
Rzepak nowy usposobienie mdłe	. . .	9·25	9.75
Groch	do nasienia	—·—	—·—
	do gotow.	—·—	—·—
	obroczny	—·—	—·—
Wyka	. . .	—·—	—·—
Bobik	. . .	—·—	—·—
Hreczka	.	—·—	—·—
Kukurudza usposobienie	.	—·—	—·—
Chmiel		—·—	—·—
Chmiel nowy, bez popytu, 50 k.		—·—	—·—
Koniczyna czerwona		—·—	—·—
	biała .	—·—	—·—
	szwedzka	—·—	—·—
Spirytus za 10.000 lt. prct.		28·—	28·50

Ceny gotowego towaru żyta i pszenicy nie doznały zniżki, usposobienie jednak jest mniej przychylne. Względnie do wypłacanych przy kupnie zaliczek płacą *loco* stacye kolejowe na wrzesień, październik: pszenicę 6·50 - 7·25. *paritas* Lwów 7·25 do 7·50, żyto 4·75—5·25, *paritas* Lwów 5·25 do 5·50. Jęczmień browarny 6· do 6·50, *paritas* Lwów 5·50 do 7·—.

Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich: owies, chmiel, lucernę, przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze, jak niemniej do siewu jesiennego na oryginalną pszenicę banatkę i frankensteinską, żyto montańskie, saskie (krzyca) i krajowe.

** **Taryfa przewozu zboża rossyjskiego.** Z wiarogodnego źródła dowiadujemy się, iż wszelkie doniesienia, jakoby kolej Karola Ludwika za przewóz zboża rossyjskiego taryfy przewozowe zniżyć zamierzała, są nieprawdziwe i że ani wyżwymieniona kolej, ani też koleje sąsiednie zamiaru takiego nigdy nie miały. Nastąpią wprawdzie pewne zniżenia za przewóz zboża, lecz tylko galicyjskiego. Dawanie zaliczek na zboże jest interesem i projektem ludzi prywatnych, a doprowadzenie tegoż do skutku, na razie bardzo jeszcze wątpliwe.

** **Kolej Karola Ludwika.** Od 1 do 10 sierpnia b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 129.946 złr. 21 cnt, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 37.551 złr. 36 cnt, na kolei lokalnej Jarosław-Sokal w sumie 3.216 złr. 91 cnt., ogółem 170.714 złr. 48 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 162.865 zł. 57 cnt., na drugiej 51.283 złr. 43 cnt., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 4.204 złr. 19 ct. ogółem 218.353 zł. 19 ct. Od 1 stycznia zaś do 10 sierpnia bież. roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 3,828.693 zł. 10 ct, na linii Lwów-Brody-Podwołoczyska 1,122.577 zł 94 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 91.125 zł. 85 ct., ogółem 5,043.396 zł. 89 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 4,599.713 zł. 8 ct., na drugiej 1,126.663 zł. 83 ct., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 13.841 zł. 69 ct., ogółem zaś 5,740.218 zł. 60 ct.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan, w towarzystwie generał-adjutanta br. Mondla i dwóch adjutantów przybocznych, powrócił przedwczoraj rano z Ischl i wprost z dworca kolejowego w Penzing, udał się do Schönbrunnu.

Tym samym pociągiem przybyli także Najd. Cesarzewiczowstwo, którzy tegoż dnia w południe odjechali do Laxenburga.

Najjaśn. Pani powróci z Ischl pojutrze.

Przedwczoraj i wczoraj, z powodu imienin Najd. Cesarzewiczowej i rocznicy urodzin Najd. Cesarzewicza, odbyły się w zamku laxenburskim obiady familijne.

Budap Corr. donosi: Książę Wilhelm pruski przybędzie dnia 24 września jako gość Najd. Cesarzewicza Rudolfa do Wiednia. W ostatnich dniach września, Najd. Cesarzewiczowstwo i książę Wilhelm przybędą do Pesztu dla zwiedzenia wystawy węgierskiej.

Najd. Cesarzewiczowa zajechała przedwczoraj o godzinie 9 przed południem przed hotel *Imperial*, celem złożenia wizyty królowej Izabelli. Ponieważ jednak królowa nie była przygotowaną na tę wizytę, Najd. Pani pozostawiła tylko swoją kartę.

Z Wiednia piszą do *Czasu*: Jeden z dzienników tutejszych utrzymuje uporczywie, że carstwo rossyjscy udadzą się z Kromieryża do Gmunden. Wobec tego donoszę wam ponownie, że w tutejszych dobrze poinformowanych sferach nie wiedzą nic o podobnym zamiarze carstwa rossyjskich i że wszystko przeciw temu przemawia. Pogłoska ta utrzymuje się z tego powodu, iż carstwo rossyjscy mają wkrótce odwidzić królestwo duńskie, w tym celu jednak nie potrzebują się carstwo udawać do Gmunden, ale co jest prawdopodobniejszem i jak to twierdzi *Köln. Ztg.*, udadzą się w rocznicę urodzin królowej duńskiej we wrześniu do Danii.

Namiestnik Morawy hr. Schönborn przybył przedwczoraj do Wiednia i konferował z p. prezesem gabinetu hr. Taaffem i pierwszym ochmistrzem nadwornym ks. Hohenlohe.

Nowy biskup budziejowiecki dr. Rziha miał złożyć wczoraj przysięgę w ręce Najj. Pana, a to przy interwencyi p. Ministra wyznań i oświaty barona Conrada.

Do *Pol. Corr.* piszą z Pesztu pod dniem 18 b. m.: „Okoliczność, że węgierski prezes gabinetu, pan Tisza, nie będzie się znajdował w towarzystwie Najj. Państwa, z okazyi spotkania z carem rossyjskim, dała powód do wielu komentarzy, a częstokroć do osobistych wycieczek przeciw panu Tiszy. Wobec tego należy podnieść, iż obecność węgierskiego prezesa gabinetu przy zapowiedzianym zjeździe Monarchów nie wydaje się bynajmniej potrzebną. Można mieć to zupełne przekonanie, iż w Kromieryżu nie będą miały miejsca żadne meryt ryczne układy, ani nie zajdzie tam nic takiego, coby mogło wpłynąć na zmianę dotychczasowego politycznego kierunku. Gdyby bowiem coś podobnego miało wejść w ramy tego zjazdu, wiedziałby o tem niezawodnie pan Tisza, a w takim razie uważałby on naturalnie za swój obowiązek przybyć tam, gdzie wchodzą w grę interesa Przedlitawii i Węgier. Można przyjąć jako rzecz niezawodną, iż pan Tisza, nim udał się do Ostendy, otrzymał ze strony kół decydujących zapewnienie, iż wielkie kwestye polityczne nie zostaną poruszone w Kromieryżu. Przy tej sposobności należy zaznaczyć, iż prezes gabinetu węgierskiego przed udaniem się na urlop, miał konferencyę z p. Ministrem spraw zagranicznych, hr. Kalnokym, na której omawiano to wszystko, co wymagało omówienia“.

Czas donosi, iż austryacko-rossyjska komisya, zajmująca się regulacyą Wisły, zjedzie do Krakowa około 10 września b. r., aby na miejscu rozpocząć swoje prace.

Z Wiednia donoszą, iż Ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie, iż zagraniczni studenci, któryby chcieli odbywać studya na fakultetach prawniczych w Austryi i składać tutaj egzamina rządowe, starać się muszą wprzód o uznanie świadectwa z egzaminu dojrzałości, który złożyli za granicą.

Walne zgromadzenie Towarzystwa kolei Północnej przyjęło wszystkiemi głosami przeciw dwom umowę zawartą z rządem, a jednogłośnie inne wnioski, przedłożone przez dyrekcyę, upoważniające ja do użycia wszelkich środków, które się okażą potrzebnemi dla przeprowadzenia umowy z rządem.

Serbski król Milan, który rozpoczął niedawno podróż po kraju, powróci do stolicy około 27 b. m.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu, iż rząd serbski zawiązał już od pewnego czasu rokowania ze Stolicą św. w sprawie uregulowania stosunków Kościoła katolickiego w Królestwie. Korespondent przytoczonego dziennika dodaje, iż rokowania te zostaną uwieńczone prawdopodobnie pomyślnym rezultatem.

W całej Francyi, z wyjątkiem departamentu Sekwany i Korsyki, otwartą została w dniu 17 b. m sesya rad generalnych. Jest ona ważną o tyle, iż głównem jej zadaniem budżet departamentów. W roku bieżącym zaś nabiera jeszcze większego znaczenia z powodu przyszłych wyborów poselskich, około trzechset bowiem dotychczasowych posłów są członkami rad generalnych, nie zaniedbają więc sposobności porozumienia się z wyborcami. Przy wyborze w pięciu departamentach członków rad, zwyciężyło czterech republikanów, między którymi znajduje się także Paweł Bert, były minister oświecenia. W tych dniach wystosował on list do Rochefortowskiego *Intransigeant*, ażeby zaprzeczyć podanej przez ten dziennik wiadomości, iż córki swoje oddał na wychowanie do klasztoru Bert oświadcza, że córki jego nie są katoliczkami i że sam zajmuje się ich wychowaniem i nauką. Wyjaśnienie to stosunków prywatnych miało jedynie na celu pozyskać sympatye wyborców radykalnych albo przynajmniej nie stracić u nich opinii skrajnego wolnomyśliciela.

Pisma republikańskie zapewniają, że walka pomiędzy frakcyami obozu republikańskiego, nie zaszkodzi bynajmniej powadze republiki w kraju, i że konserwatyści nic na niej nie zyskają. Twierdzą dalej, że w Paryżu nie zdołają konserwatyści zapewnić wyboru ani jednemu ze swoich kandydatów.

Temps podaje wyjaśnienie przyczyny, dla której były poseł francuski Rothan, wydalony został z Alzacyi. Władze niemieckie ferowały wyrok dlatego, ponieważ Rothan wybrany został wiceprezesem ligi patryotycznej w Paryżu, a jakkolwiek zaprotestował przeciw temu w *Temps*, wyroku nie odwołano. Sam wydalony dodaje jednak, że władze niemieckie okazały mu wszelkie należne względy.

Według doniesień z Rzymu, aresztowany w ostatnich czasach redaktor dziennika *Journal de Rome*, Karol Dorides, złożył już wyczerpujące zeznanie co do zarzuconej mu kradzieży w ministerstwie marynarki. Sprzedane Francyi plany, tyczą się obwarowań Spezii, uzbrojenia i kształtów puszczonego właśnie na wodę „Morosiniego“, najnowszej konstrukcyi torpedów i kombinacyj systemu obronnego floty włoskiej.

Do Brukseli przybył dnia 19 b. m. w powrocie z Paryża poseł francuski w Berlinie, baron de Courcel i został przez króla Leopolda zaproszony na obiad. Nazajutrz udać się miał poseł do Ostendy. Twierdzą, że z pobytem jego w Belgii wiąże się sprawa załatwienia kilku interesów, odnoszących się do nowego państwa Kongo.

O zamkniętej sesyi parlamentu angielskiego odezwały się ciekawe głosy prasy londyńskiej. *Spectator* pisze: Był to parlament przeobrażający się z częściowej w zupełną demokracyę, a zatem parlament niezdecydowanych kampanij i odroczonych kwestyj“. Godne uwagi jest wyznanie liberalnego organu *Daily News*: „Sesya rozpoczęła się dobrze i skończyła dobrze — ale, były jednakże chwile, na które nie można spoglądać z zadowoleniem i które prawdopodobnie są niemiłem wspomnieniem zarówno dla p. Gladstona, jak dla lorda Granvilla i wszystkich ich zwolenników“.

W poniedziałek upłynął dla Irlandyi ostatni dzień, w którym obowiązywało prawo wyjątkowe (*Crimes Act*) W wielu miastach południowej Irlandyi obchodzono ten dzień głośnemi demonstracyami. *Freeman Journal* powitał tę chwilę artykułem, w którym powiedziano: „Znienawidzone rządy przemocy ustały. Dziś lud irlandzki ma wszelkie powody oddychać swobodniej i patrzyć w przyszłość z otuchą. Irlandczycy nie są już niewolnikami, uwolnionymi na jeden dzień z pod chłosty, lecz są zdecydowani urzeczywistnić swoje legalne prawa kraju ojczystego“. W końcu robi uwagę, że obraziłby swoich rodaków zalecając zaniechanie zbrodni, gdyż to rozumie się samo przez się.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 21 sierpnia. Najj. Pan odwiedził wczoraj królowę Izabellę, która następnie udała się do Laxenburga dla złożenia wizyty Najd. Cesarzewiczowstwu.

Wiedeń, 21 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Komisarz górniczy, Jan Busek, przy okręgowym urzędzie górniczym we Lwowie, i komisarz górniczy, Artur Richter, przy okręgowym urzędzie górniczym w Krakowie, zostali mianowani nadkomisarzami z pozostawieniem ich w dotychczasowych miejscach urzędowania.

Woźny przy lwowskim sądzie krajowym, Jan Szmigielski, przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku, otrzymał, w uznaniu wieloletniej i gorliwej służby, srebrny krzyż zasługi.

Wiedeń, 21 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan zezwolił na utworzenie w Bernie czeskiego wyższego gimnazyum.

Praga, 21 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Praska rada miejska wynurzyła burmistrzowi dr. Czernemu swoje podziękowanie z powodu jego zachowania się w czasie intronizacyi nowego arcybiskupa hr. Schönborna.

Berlin, 21 sierpnia (*Tel. pryw.*) *Kreuz Ztg.* powątpiewa o prawdziwości doniesienia dziennika *Bosphore Egyp.* wedle którego ministerstwo egipskie miało powziąć uchwałę, domagającą się rozciągnięcia protektoratu angielskiego nad Egiptem. Zdaniem berlińskiego dziennika wiadomość ta ma na celu utrudnienie porozumienia pomiędzy sułtanem a sir Drummondem-Wolffem, który przybył właśnie w misyi nadzwyczajnej do Konstantynopola.

Berlin, 21 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Tutejsze dzienniki dowiadują się, iż pomiędzy cesarzem Wilhelmem a carem zjazd się nie odbędzie. Z Kromieryża uda się car do południowej Rossyi, a we wrześniu do Kopenhagi.

Berlin, 21 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze donoszą, iż rząd niemiecki zażąda od parlamentu nadzwyczajnego kredytu na powiększenie liczby łodzi torpedowych do 150.

Berlin, 21 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Przyjazna postawa Anglii w obec niemieckiej kwestyi kolonialnej wywarła tutaj bardzo dobre wrażenie.

Berlin, 21 sierpnia. Komisya taryfowa międzynarodowej konferencyi telegraficznej, przyjęła znaczną większością system jednolitej taryfy dla telegrafów i obrotu transitowego, a to z niektóremi poprawkami, zaproponowanemi ze strony niemieckiej, które zmierzają do podniesienia pojedyńczych pozycyj taryfowych. Zabiegi, aby obniżyć taksę od telegramów podmorskich, mają także widoki powodzenia.

Petersburg, 21 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Okoliczność, iż angielska mowa tronowa nie wspomniała wcale o misyi Drummonda Wolffa, jest dla tutejszych dzienników wskazówką, iż w decydujących kołach londyńskich nie wiele sobie obiecują po tej misyi.

Petersburg, 21 sierpnia. (*Tel. pr.*) Według zapewnienia kół dobrze poinformowanych, nie zachodzi już żadna obawa komplikacyj pomiędzy Rossyą i Anglią z powodu Zulfikaru.

Rzym, 21 sierpnia. (*Tel. pr.*) Trybunał sądowy zatwierdził uchwałę, mocą której były redaktor dziennika *Journal de Rome* hr. de Dorides, i jeden z technicznych urzędników archiwum wojennego w Spezia zostali uwięzieni pod zarzutem zbrodni stanu popełnionej przez sprzedaż rządowi francuskiemu planów fortyfikacyjnych.

Marsylia, 21 sierpnia. Wczoraj zmarło tutaj na cholerę 65 osób.

Tulon, 21 sierpnia. Ofiarą cholery padła tutaj w dniu wczorajszym jedna osoba.

Tulon, 21 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Kilku żołnierzy przybyłych tutaj z Tonkinu zmarło na cholerę.

Konstantynopol, 21 sierpnia. Sir Drummond Wolff przybył tutaj.

W. Porta wyraziła rządowi greckiemu ubolewanie z powodu znanych ekscesów przeciw posłowi greckiemu w Filipopolu w czasie uroczystości św. Jerzego.

Na tem zostało załatwione nieporozumienie.

Ateny, 21 sierpnia. Blokada przez okręty tureckie wyspy Simis trwa dotychczas.

Londyn, 21 sierpnia. (*Tel. pr.*) Obiega pogłoska o spotkaniu się w niedalekim czasie lorda Salisbury'ego, ks. Bismarcka i p. Giersa.

Kair, 21 sierpnia. (*Telegram biura Reutera*). Część wojsk angielskich powróci na Maltę do Anglii. Potwierdza się wiadomość o obsadzeniu przez powstańców Debbehu i Abbuzuisu. Powstańcy posuwają się w kierunku Nowej Dongoli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 20 sierpnia 1885, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 36.80. Węg. akcye kredyt. 288·75, Akcye anglo-austr. 100·10, Akcye banku Union 79·80, Akcye kolei Karola Ludwika 244·—, Akcye kolei północnej 235·—, Akcye kolei południowej 132·80. Akcye kolei Alföld 185 50, Akcye kolei Elżbiety 296·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 176·25, Wiedeńskie losy 124·10. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109 25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·50, Losy regulacyi Cisy 122·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 98 80, Akcye banku związkowego 101 50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23¾, Węgierskie losy 117·75, Marka niemiecka —·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 20 sierpnia 1885 r. godzina 4 minut 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 21 sierpnia 1885 r., godzina 10 min. 35, Akcye kredytowe 285·60, Anglo-Austr. 100·—, Unionbank 79·80, Kolej Karola Ludwika 244·—, Południowa 133·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 4½% listy zastawne banku krajowego 91·75 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·90—, Rubel papierowy 1·23½. Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 20 sierpnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 28·— do 28·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 7 26 do 7·28 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 12·— 11·12 zł. Berlin: Pszenica żółta (na sierp. lip.) 153·75 do — żyto —·— m., spirytus 43 —, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 44·50, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz 9 min 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 23 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

NADESŁANE.

Powróciłem Dr. Żegota Krówczyński.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 38131. (5439 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, uwiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Pomeranz, iż w sprawie c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego przeciw niemu pto 500 zł. a. w. z pn. nakaz zapłaty dnia 27 czerwca 1885 do l. 30307 wydanym został i do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Srokowskiego, którego w razie przeszkody adw. dr. Lehman zastępywać będzie się doręcza.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Herscha Pomeranz, aby swemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, ile że w razie przeciwnym sam sobie skutki za niedbania przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 8 sierpnia 1885.

L. 2890. (5211 2—3)

C. k sąd obwodowy Wadowicki zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Spyrę, iż w sprawie wekslowej Wadowickiej kasy Oszczędności przeciw Wojciechowi Spyrze i spóln. pto 63 zł. 30 ct. z pn. w miejsce adw. Iwańskiego ustanowił dla niego kuratorem do sporu adw. dr. Daniela. Wadowice, 4 lipca 1885.

L. 16956. (5150 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Jadwigę Hoffową, że c. k. uprzyw. galic. Zakład kredyt. włościański w likwidacyi we Lwowie wniósł przeciw niej pozew o wydanie nakazu zapłaty reszty raty w kwocie 24 zł. i 21 rat po 48 zł w. a. z pn., — który do rąk ustanawiającego się na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum dr. Schoena adwokata w Krakowie doręczony został. Wzywa się przeto Jadwigę Hoffawą, aby albo innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, albo powyższemu kuratorowi środków obrony dostarczyła, gdyż inaczej sama sobie złe skutki przypisać będzie musiała.

Kraków, 16 maja 1885.

L. 33595. (5259 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w sporze egzekucyjnym firmy handlowej „Stanisławowski młyn walcowy parowy" przeciw Salamonowi Limanowskiemu pto 178 zł. 7 ct. w. a. zpn. dla z miejsca pobytu niewiadomego Salamona Limanowskiego kuratorem adw. dr. Czemeryński z substytucyą adw. dr. Kuczkiewicza ustanowionym został, i temuż uchwałę egzekucyjną z dnia 14 lutego 1885, l. 5742 doręczono.

Lwów, dnia 11 lipca 1885.

L. 37291. (5355 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że w dniu 3 maja 1885 zmarł tymczasowo we Lwowie przebywający poddany królewsko-pruski z Poznania Kazimierz, Stanisław Wil Dobrogosl 4 im. Twardowski.

Wzywa się przeto wszystkich dziedziców i wierzycieli mniemających mieć jakie prawa do spuścizny, ażeby wierzytelności swoje w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu, tem pewniej zgłosili, ileże w przeciwnym razie spadek wydanym zostanie władzy sądowej zagranicznej lub osobie przez nią do odebrania należycie wylegitymowanej

Lwów, dnia 9 sierpnia 1885.

L 7383. (5266 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie oznajmia, iż Ryfka Weiss wniosła prośbę dnia 18 maja 1885 l. 7383 na zasadzie §. 118 ust. hip. o amortyzacyę następnych wierzytelności na realności l. k. 62 w Tarnowie w mieście położonej, ciążących, a mianowicie:

a) kwoty 15 zł. w. w. według dom. 3 pag. 189 n. 1 on. na zasadzie kontraktu kupna i sprzedaży dnia 13 grudnia 1776 między Piotrem i Maryanną małżonkami Kleszczyńskimi, a izraelitami braćmi Lewek i Berek Aronowiczami zawartego, na rzecz kościoła w Pilznie właściwie bractwa Różańcowego i kwoty 12 zł. 30 ct. w. w. na rzecz kościoła Tarnowskiego właściwie bractwa skaplerznego intabulowanej;

b) pretensyi w kwocie 500 zł. w. w. według dom. 3 pag. 191 n. 5 on i dom. 3 pag 201 n. 14 on. na podstawie skryptu przez izraelitę Lewek Reichtag dnia 20 grudnia 1801 wystawionego na rzecz Michała Gniewuszewskiego zaintabulowanej a następnie według dom 3 pag. 203 n 15 on. na zasadzie dokumentu ustępstwa przez Michała Gniewuszewskiego dnia 19 lipca 1832 i wyroku Iszej instancyi na własność Eleonory Artwińskiej i Józefa Gniewuszewskiego przeszłej;

c) pretensyi w kwocie 500 zł. w. w. według dom. 3 pag. 193 n 6 on. na podstawie skryptu przez izraelitę Lewek Reichtag dnia 19 czerwca 1803 wystawionego na rzecz Tekli Gniewuszewskiej a następnie wedle dom. 3 pag. 203 n. 16 on. na podstawie dekretu przyznania spadku po Tekli Gniewuszewskiej z dnia 27 listopada 1832 jakoteż wyroku I instancyi na rzecz Eleonory i Józefa Artwińskich zaintabulowanej;

d) pretensyi w kwocie 482 zł. w. w. według dom. 3 pag 199 n 11 on. na zasadzie ugody sądowej z dnia 27 lipca 1818 na rzecz Samuela i Brandli małżonków Kohn intabulowanej;

e) pretensyi w kwocie 2000 zł m. k. na rzecz Józefa i Magdaleny Karnstädt wedle dom. 3 pag. 205 n. 17 on. intabulowanej; i wzywa wszystkich, którzyby do tych wierzytelności jakie prawa sobie rościli, aby takowe przed tutejszym c. k. sądem obwodowym najdalej do dnia 1 sierpnia 1886 zgłosili, inaczej bowiem dotyczące wpisy hipoteczne w myśl §. 121 ust. hip. na żądanie podającej amortyzowanymi i z ksiąg hipotecznych wykreślonymi zostaną.

W Tarnowie, dnia 2 lipca 1885.

Licytacye.

L. 22. (5389)

W skutek polecenia c. k. sądu obwodowego w Wadowicach z dnia 13 czerwca 1885 l. 2502 przedsięwzięta zostanie przez c. k. notaryusza z Myślenic jako komisarza sądowego dnia 27 sierpnia 1885 o godz. 10 z rana w Krzyszkowicach w drodze publicznej licytacyi sprzedaż kilku korcy wyki i jedynastu (11) sztuk koni (trzy starsze reszta źrebięta) należącej do masy spadkowej ś. p. Augusty ks. Montléart.

Leon Romowicz

c. k. notaryusz jako komisarz sądowy w Myślenicach.

Myślenice, dnia 13 sierpnia 1885.

Z. 513. (4971 2—2)

Aviso.

Am 24. August 1885 wird eine öffentliche Behandlung wegen Sicherstellung des Artikels Hafers in den Stationen Trembowla und Strussów, auf die Zeit vom 1. Jänner 1886 bis Ende Dezember 1886, dann des Heues, Streu und Bettenstrohs in Trembowla, auf die Zeit vom 1 Oktober 1885 bis Ende September 1886, ferner der Artikel: Hafer, Heu, Streu und Bettenstroh in den Stationen Czortków und Zaleszczyki, auf die Zeit vom 1. Oktober 1885 bis Ende September 1886, im Arrendirungswege, beim k. k. Militär-Verpflegs Magazine zu Tarnopol abgeführt werden.

Hinsichtlich der besonderen Bestimmungen wird sich auf die vollinhaltliche Einschaltung der bezüglichen Kundmachung Z. 513 vom 24 Juli 1885 bezogen.

Tarnopol, am 6 August 1885

K. k. Militär Verpflegs-Magazin.

Licytacye.

L. 9825. (5147 3—3)

I. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że rozpisaną została w drodze egzekucyjnej sprzedaży relicytacya realności w Tarnowie na Zawalu pod l. 268 położonej, do dłużników Simchego Benjamina Edelsteina, Mojżesza Dawida Altera 3 imion Edelsteina, Małki Edelstein i Szulema Edelstein należącej.

II. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym na jednym terminie, a mianowicie w dniu 15go września 1885 o godzinie 10tej przed południem pod następującemi warunkami.

1) Realność w Tarnowie na Zawalu pod l. 268 położona, sprzedaną będzie wraz z budynkami i wszystkiemi do niej należącemi prawami, ryczałtem bez odpowiedzialności za jakość przedmiotu i ilość.

2) Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 7478 zł. 51 ct. w. a., poniżej której, nawet za jakąkolwiek cenę sprzedaż w terminie powyższym nastąpi.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 374 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

III. O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie stro y, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 27 czerwca 1885 do hipoteki realności w Tarnowie pod l. 268 położonej weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu, całkiem nie lub nie w swoim czasie mogła być doręczoną, do rąk kuratora, w osobie adwokata dra. Gałeckiego ustanowionego, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równocześnie zarządza się.

W Tarnowie, dnia 9 lipca 1885.

L. 4865. (5244 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Borucha Hermelina przeciw Pawłowi Worobiec pto 50 zł. z pn., licytowaną będzie w sądzie na dniu 9 września, 14 października i 19 listopada 1885, o 10 godzinie rano, realność pod l. 130 w Kulikowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 640 zł., wadyum 64 zł.

Resztę warunków i akta, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 14 czerwca 1885.

L. 2196. (5399 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie, podaje do wiadomości, że w dniu 15 września, 13 października i 10 listopada 1885, zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 2 w Obarzymie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, spadkobierców śp. Józefa Tuckiego a to Anny i Katarzyny Tuckich własnej, celem zaspokojenia pretensyi Włodzimierza Dwernickiego w kwocie 63 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 155 zł., zakład 15 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawniczego opisania i ocenienia, w registraturze przejrzeć można.

Brzozów, dnia 28 marca 1885.

L. 9479. (5097 3—3)

C. k. sąd powiatowy m. del. w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 11 września i 12 października 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, odtrzyma w zabudowaniu sądowem licytacyjną egzekucyjną sprzedaż realności Sary Szapira zam. Stolzenberg własnej, wykazem hipotecznym l. 610 dla gminy Gołogóry objętej, na zaspokojenie pretensyi Alberta Aulicha w kwocie 494 zł. 85 ct. wa., przy których to terminach powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

W razie nieuzyskania przynajmniej ceny szacunkowej przy powyższych terminach, wyznacza do ułożenia przystępniejszych warunków termin na dzień 12 października 1885 o 9 godzinie przed południem.

Cena szacunkowa powyższej realności wynosi 300 zł. w. a.

Zakład 30 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. dra. Wesołowskiego w Złoczowie.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w ts. registraturze przejrzane.

Złoczów, dnia 6 lipca 1885.

L. 6906. (5095 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności firmy: Nowy młyn sztuczny amerykański i fabryka skór tu, w kwocie 165 zł. 44 ct. z pn., odbędzie się dnia 14 września, 12 października i 12 listopada 1885, o 10 rano, w sądowem zabudowaniu, przymusowa sprzedaż realności, dłużnika Abrahama Leib Halperna, obecnie Jakóba Silberherza własnej, w Stanisławowie pod l. 148 położonej, względnie pustego placu budowlanego, która przy trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej 840 zł. w. a., jednak nie niżej sumy pokrywającej w zupełności pretensye uprzywilejowane i wierzytelności hipoteczne, sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 84 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Eliasz Fischler.

Stanisławów, 1 lipca 1885.

L. 4252. (5382 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej-Wiszni ogłasza, że na dniu 2 września, 7 października i 4 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod lk. 126 i 144 w Dmytrowicach położonej, Hryńka Hryniszyna własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Schaji Marbacha w kwocie 34 zł. 30 ct. w. a.

Cena wywołania 140 zł., wadyum 14zł. Na pierwszym i drugim terminie zostanie ta realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Sądowa-Wisznia 18 lipca 1885.

L. 6421. (5395 3—3)

W dniach 4 września, 12 października i 20 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Antoniego Zuzałka w kwocie 24 zł. publiczna licytacya połowy realności Jana Schuberta własnej, wykazem hipotecznym l 294 gminy katastralnej Kozy objętej.

Cenę wołania stanowi kwota 748 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 75 zł., resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tutejszy dr. Peterek.

Biała, dnia 24 lipca 1885.

L. 6574. (5397 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej, odbędzie się w dniu 4 września i 12 października 1885, o godzinie 10 przedpołudniem celem zaspokojenia wierzytelności Walentego Kluki w ilości 300 zł. przymusowa sprzedaż realności pod nk. 3 w Dankowicach położonej, Andrzeja Kleczko własnej. Cenę wywołania stanowi kwota 839zł. 80 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 84 zł. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. tutejszy p. dr. Peterek.

Biała, dnia 13 lipca 1885.

L. 5192. (5398 3—3)

W dniach 4 września, 16 października i 20 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 z rana, odbędzie się celem ściągnienia wierzytelności Dawida Midelburga w kwoci 100 zł., publiczna licytacya realności Pawła Rusina, nr. 26 w Międzybrodziu położonej, w. hip. gminy katastr. Międzybrodzie lw. 26 objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1642zł. 50 ct. w. a. Wadyum 165 zł.; resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. tutejszy dr. Peterek.

Biała, dnia 29 czerwca 1885.

L. 3200. (5401 3—3)

Dnia 4 września, 5 października i 6 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszej egzekucyjna publiczna licytacya real. lk. 255 lwk. 255 w Dobczycach, egzekutki Maryanny Kloczkowskiej własnej, na pokrycie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Bochni w kwocie 102 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 120 zł. w. a. Wadyum 12 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszo-sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce, dnia 19 czerwca 1885.

L. 6400. (5411 3-3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 3 września i 15 października 1885, powyżej ceny szaaunkowej licytacya realności l. 199, według wykazu hip. 524 gminy kat. Gródek, Fedka Gałuszki własnej, na rzecz masy spadkowej Iwana Horoszki pto 37 zł. 50 ct. z pn.

Cena wywołania 135 zł. wadyum 13 zł. 50 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hiyotecznych, ustanowiono kuratorem Adolfa Henzego c. k. notaryusza w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 12 listopada 1885 godzinę 10 rano.

Gródek, 12 lipca 1885.

L. 6830. (5207 3—3)

W c k. sądzie powiatowym w Białej, odbędzie się w dniu 10 września i 15 października 1885, o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności austr. banku kredytowego ziemskiego w ilości 653 zł. 1210 zł. 77 ct., 1210 zł. 77 ct., 1210 zł. 77 ct. i 1210 zł. 77 ct., przymusowa sprzedaż realności pod l. 74 w Białej położonej, Jana Nowaka własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 68.000 zł., poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 6.800 zł.

Reszta warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi, dozwalającej licytacyi, przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy p. dr. Peterek.

Biała, dnia 18 lipca 1885.

L. 35976. (5352 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, celem zaspokojenia 4 rat pożyczkowych w kwocie 298 zł. 50 ct. i 17 zł. 25 ct. dnia 4 lutego i 4 sierpnia 1883, i 4 lutego i 5 sierpnia 1884 do zapłaty przypadłych z 9 prc. od dnia zapadłości, aż do dnia rzeczywistej zapłaty bieżącymi, a nakoniec resztującego jeszcze kapitału z dłużnej pożyczki 6.000 zł. w ilości 5.594 zł. 17 ct., oraz reszty pożyczki bezprocentowej 586 zł. 50 ct. z procentami 9 prc. od dnia 4 sierpnia 1884, aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi, wraz z kosztami egzekucyi w kwocie 21 zł. 41 ct. i 6 zł. 36 ct. niniejszem przyznanymi, dozwoloną została przeciwko dłużnikowi: „Towarzystwo przemysłowe w likwidacyi we Lwowie" publiczna sprzedaż realności lk. 686¼ we Lwowie położonej. Sprzedaż odbędzie się na jednym tylko terminie, a to dnia 20 października 1885 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cywilnym we Lwowie, w biórze Nr. 7, na którym realność ta nawet niżej ceny szacunkowej, za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania realności lk. 686¼ we Lwowie wedle dom. 92 pag. 285 n. 34 haer. Towarzystwa przemysłowego w likwidacyi, stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 13.000 zł.

Każdy, chęć kupna mający, ma złożyć do rąk komisyi licytacyjnej przed licytacyą jako zakład 5 prc. sumy wywołalnej, t. j. kwotę 650 zł. i to w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego lub gal. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłymi, a to według kursu ogłoszonego w ostatnim numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej", w książeczkach kasy oszczędności, lub w takichże pocztowych kas oszczędności.

Bliższe warunki przeglądnąć można w registraturze sądowej.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 3635. (5146 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Arona Leiby Redlicha w kwocie 250 zł. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 3 w Brzeżanach na Adamówce położonej, wedle dom. II, pag. 87 nr. 1 haer. Chaima Izaka Mersand własnej, w trzech terminach, a to: 7 września, 28 września i 19 października 1885, każdym razem o godzinie 10tej przed południem, w gmachu sądowym w sali rozpraw Nr. 16.

Główne warunki licytacyjne są:

Cena wywołania wynosi 541 zł. 63 ct., wadyum za 54 zł 16 ct. w. a.

Rzeczona realność zostanie przy powyższych trzech terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedaną, na wypadek zaś, gdyby na tych terminach nikt ceny kupna nie ofiarował, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających, na dzień 19 października 1885 o godzinie 12 w południe.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 28 stycznia 1885, jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej, wydać się mające, wcale lub wcześnie pzzed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora, adw. dra Gottlieba, z substytucyą adw. dra Schätzla i przez edykt niniejszy.

W Brzeżanach, dnia 24 lipca 1885.

L. 3214. (5287 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego 32 księgi Koniów, dłużnika Waśka Litwina własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego i to 25 rat à 12 zł. i t. p., dnia 16 września 1885 o godzinie 10 rano, za lub niżej ceny szacunkowej 300 zł.

Wadyum wynosi 15 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól, 19 czerwca 1885.

L. 4488. (5396 2—3)

W dniach 11 września i 15 października 1885 odbędzie się w tutejszym sądzie celem zaspokojenia dłużnej kwoty 400 zł. publiczna przymusowa sprzedaż realności, Szczepana Martyniaka własnej, w Międzybrodziu lipnickim pod l. 170 położonej, wyk. hip. l. 170 objętej.

Cena wywołania wynosi 750 zł., wadyum 75 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony jest adwokat tutejszy dr. Łazarski.

Biała, dnia 2 lipca 1885.

Ч. 7608. (5106 1—3)

На заспокоенїе общого рôльничо кредȣтового Заведенїѧ длѧ Галицїи и Бȣковины вѣрительности 93 зл 87 кр. ôтбȣдетъ сѧ въ сȣдѣ 4 Вереснїѧ, 12 Октобрѧ и 4 Падолиста 1885 все о 10 часѣ рано, лицитацїѧ реальности нетабȣлярной Костѧ Василишинъ пôдъ ч. 19 въ Завадцѣ, оцѣненой на 200 зл., а то при першыхъ двохъ терминахъ не нижше цѣны шацȣнковой, при третомъ терминѣ и понижше тойже,

Вадїюмъ выноситъ 20 зл. Решта оусловїй въ сȣдѣ.

Ц. к. сȣдъ повѣтовый.

Калȣшъ, 28 Вереснѧ 1884.

Ч. 7607. (5107 1—3)

На заспокоенїе общого рôльничо кредитового Заведенїѧ длѧ Галицїи и Бȣковины виртельности 100 зл. ôтбȣдетъ сѧ въ сȣдѣ 4 Вереснїѧ, 12 Октобрїѧ и 4 Падолиста 1885, все о 10 часѣ рано лицитацїѧ реальности нетабȣлярной Стефана Калѣчинъ пôдъ ч. 97 въ Завадцѣ цѣненой на 200 зл. а то при першыхъ двохъ терминахъ не нижше цѣны шацȣнковой, при третомъ терминѣ и понижше тойже.

Вадїюмъ выноситъ 20 зл. Решта оусловїй въ сȣдѣ.

Ц. к. сȣдъ повѣтовый.

Калȣшъ, 28 Вереснѧ 1884.

L. 6313. (5461 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 września, 1 października i 5 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym w biurze Nr. 21 II piętro, egzekucyjną licytacyę realności pod lk. 5 w Przemyślu na Podzamczu, Józefa Kamermana własnej, celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a to resztującego kapitału pożyczkowego 3514 zł. w. a. i zaległych rat z przynależnościami.

Cenę wywołania stanowi suma 16.600 zł. w. a., jako wartość tej realności przez egzekucyę popierającą zakład przy udzieleniu pożyczki przyjęta. Wadyum wynosi 1.660 zł. w. a.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpić może sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie nie niżej sumy ciężarów hipotecznych.

Termin ewentualny do warunków ułatwiających, wyznaczony został na dzień 5 listopada 1885 o godzinie 4tej po południu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli, którzy możliwie po dniu 26 kwietnia 1885, jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, i tych, którym uchwała na tę licytacyę rozpisująca, z jakichkolwiek powodów doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora w osobie adwokata dra Baumfelda, z zastępstwem adwokata dra Mendrochowicza.

Przemyśl, 10 czerwca 1885.

Ч. 3955. (5197 3—3)

Въ цѣли заспокоена должного еще капиталȣ 130 зар. 76 кр. в а. вразъ съ 9% отсотками ôтъ дна 1го февраря 1878 текȣщими, даже и коштôвъ нинишного подана въ квотѣ 5 зар. 11 кр. а. в., отбȣдетъ ся на прошене Дирекціи общого рôльничо-кредитового Заведена для Галичины и Бȣковины въ днахъ 2 септембра, 22 септембра и 26 октобра 1-85 пȣблична лицитація реальности, должинка Дмитра Ковальского пôдъ ч. к 357 въ Пôдгайцахъ положеной, вразъ съ грȣнтами и всѣми приналежитостямы

Цина выклична 300 зар. а. в.

Вадюмъ 30 зар. а. в.

Актъ описана и оцѣнена и оуслова лицитаціини, могȣтъ каждого часȣ въ регистратȣрѣ тȣтейшого сȣдȣ бȣти перезрѣтими.

Пôдгайцѣ, 20го апрѣля 1885.

Ч. 3954. (5196 3—3)

Въ цѣли заспокоена должного еще капиталȣ 126 зар. 28 кр. а. в. вразъ съ 9% отсотками ôтъ дна 1го февраря 1881 текȣщимы, даже и коштôвъ нинѣшного подана въ квотѣ 5 зар. 11 кр. а в., отбȣдетъ ся на прошене Дирекціи общого рôльничо-кредитового Заведена для Галичины и Бȣковины, въ днахъ 2 септембра 30 септембра и 20 октобра 1885 пȣблична лицитація реальности, должника Васила Починокъ, пôдъ ч. к. 339 въ Пôдгайцахъ положеной, вразъ съ грȣнтами и всѣми приналежитостями.

Цѣна выклачна 400 зар. а р.

Вадюмъ 40 зар. а. в.

Актъ описана и оцѣнена и оуслова лицитаціини могȣтъ каждого часȣ въ регистратȣрѣ тȣтейшого сȣдȣ бȣти перезрѣтнми.

Пôдгайцѣ, 20го априля 18-5.

L. 8953. (5379 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia gminy miasta Brodów przeciw Eliaszowi Weinsaft pto 738 zł. 63 ct. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 31 sierpnia, 28 września i 26 października 1885, zawsze o 10 godzinie rano w biurze Nr. 5 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod l.tab. 427 w Brodach położonej, wykazem hip. l. 1366 gminy kat. Brody objętej, która na dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na 3920 zł. w. a. wypośrodkowanej, na trzecim zaś terminie nawet poniżej ceny szacunkowej, lecz tylko za taką cenę którąby wszystkie wierzytelności na tej realności hipotekowane pokryła, najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Gdyby ta realność i przy trzecim terminie sprzedaną nie została wyznacza się termin na 26 października 1885, o godz. 4 popołudniu do ustanowienia warunków ułatwiających.

Wadyum wynosi 10pr. Reszta warunków licytacyjnych może być przejrzaną wraz z aktem oszacowania w sądzie. O czem się zawiadamia chęć kupienia mających i tych wierzycieli którymby uchwała licytacyjna z z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła lub którzyby prawa zastawu po dniu wydania wykazu hipotecznego (30 czerwca 1884) na tej realności nabyli z tem, że dla tychże kuratorem adw. dr. Brauna z Brodów ustanowiono.

Brody, dnia 9 czerwca 1885.

L. 3232. (5308 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Ignacego Mazia w kwocie 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 7 września, 12 października i 16 listopada 1885, zawsze o 10 godz. przed południem, publiczna sprzedaż połowy realności pod Nk. 420 w Starej wsi położonej ciało tabularne stanowiącej, Wojciecha Adamskiego własnej przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.

Cena wywołania 208 zł. w. a. Zakład 20 zł. 80 ct.

Inne warunki są w sądzie do przejrzenia.

Brzozów, 26 czerwca 1885.

L. 36563. (5353 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia, iż celem zaspokojenia sum, jako to:

a) 382 zł. 80 ct. w. a. z procentami 6 prc. od dnia 1 września 1884 i kwoty 3 zł. 82 ct. jako 1 prc. prowizyi od 6tej zaległej raty;

b) 382 zł. 80 ct. w. a. z procentami 6 prc. od dnia 1 maja 1885 i kwoty 3 złr. 82 ct. jako 1 prc. prowizyi od 7ej zaległej raty, i kosztów niniejszej prośby, obecnie w kwocie 17 zł. 86 ct. przyznanych, z pominięciem na zasadzie art. IV lit. c. rozp. min. z dnia 28 października 1865 l. 110 dz. u. p. drugiego stopnia egzekucyi, odbędzie się na rzecz c. k. uprz. galic. akcyjn. Banku hipotecznego we Lwowie, przymusowa licytacya dóbr „połowa Laszki górne“, Józefa Burghardt wedle dom. 392 pag. 410 n. 34 haer. własnych, na trzech terminach, to jest dnia 15 października, 12 listopada i 17 grudnia 1885, w każdym z tych dni o godzinie 10tej przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania jest 45.000 zł. a. w.

Wadyum 4 500 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego, lub austro-węgierskiego Banku. Obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne, obliczone będą według kursu tychże, ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“. Nabywca winien jest w miarę ofiarowanej ceny kupna, zahipotekowane długi na się przyjąć, jeśliby wierzyciele swych wierzytelności przed wypowiedzeniem odebrać nie chcieli.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

O czem chęć kupienia mających, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 15 lipca 1885, jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawo zastawu na tych dobrach nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze doręczone być nie mogły, na ręce adw. dra Lityńskiego we Lwowie zawiadamiamy.

Lwów, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 30760. (5322 3—3)

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie zamierza kontraktowo zabezpieczyć dostarczenie drzewa opałowego potrzebnego dla salin wschodnio-galicyjskich w latach 1887 do włącznie 1891 w drodze publicznej licytacyi.

Przedmiot pertraktacyi licytacyjnej, do której li tylko oferty pisemne przyjmowane będą, stanowi cena jednego metra przestrzennego każdego rodzaju drzewa, za którą się przedsiębiorca obowiązuje niżej wykazaną pięcioletnią potrzebę drzewa opałowego do składów drzewnych pojedyńczych wymienionych salin dostarczyć, a mianowicie dla c. k. saliny w:

	metrów przestrzennych	w następujących gatunkach				
		grabowe i bukowe	dębowe	jodłowe i sosnowe	brzozowe	osikowe i olchowe
Lacku	88 550	2.100	—	81.450	—	5 000
Stebniku	94.781	11.776	3 234	65.721	4.000	10.000
Drohobyczu	58.375	5.835	5 840	36.700	5.000	5.000
Bolechowie	70.000	15.000	—	35.000	2 500	17.500
Dolinie	69.826	8.969	—	42.3[illegible]2	6 075	12 400
Kałuszu	52.460	4.780	—	32 480	8 000	7 200
Łanczynie	47.980	7.795	—	25.280	5 960	8.945
Delatynie	44.485	13 085	—	31.400	—	—
Kossowie	57.700	7.900	—	35.400	3.400	11.000
Razem	584.107	77.240	9,074	385.813	34.935	77.045

Dostawę tego drzewa musi się 1 października 1886 rozpocząć i ma się w ten sposób odbywać, aby każdocześnie na salinarnym składzie drzewnym przynajmniej ćwierćroczny zapas w należycie złożonych stosach się znajdywał i aby cała dostawa najpóźniej do 30 grudnia 1891 ukończoną była.

Warunki, na podstawie których niniejszą licytacyę się wypisuje tudzież i formularz do dotyczącej oferty można przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelaryi prezydyalnej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie jako też w powyż przytoczonych c. k. zarządach salinarnych.

Oferty sporządzone i instruowane dokładnie według postanowień tych warunków licytacyjnych, mają być wniesione najpóźniej dnia 28 października 1885, o godzinie 11tej przed południem, w biurze prezydyalnem c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Nie będą uwzględnione oferty, wniesione po terminie, nienależycie instruowane, niewyrażające żądań dokładnie i oferty, które względną do innych oferentów cenę zawierają.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu

We Lwowie, dnia 22 lipca 1885.

L. 7278. (5410 3—3)

Dnia 24 sierpnia, 28 września i 26 października 1885, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k 21 w Wadowicach położonej ciała tabularnego nie stanowiącej w sprawie dyrekcyi ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie przeciw Bazylemu i Paraszce Pacholczyszyn w Wacowicach pto 187 zł. 73 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został p. adw. dr. Popławski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, dnia 24 czerwca 1885.

L. 3564. (5229 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 300 zł. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 256 w Brzeżanach mieście położonej, wedle Dom. VII pag. 232 nr. 4 haer. dłużniczki Teofili Garbaczewskiej własnej, w trzech terminach, a to d. 14 września, 12 października i 9 listopada 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym w sali rozpraw Nr 16.

Główne warunki licytacyjne są:

Cena wywołania wynosi 1000 zł., wadyum zaś 100 zł. Rzeczona realność zostanie przy powyższych trzech terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną, na wypadek zaś, gdyby na tych terminach nikt ceny wywołania nie ofiarował, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na dzień 9 listopada 1885, o godzinie 12 w południe. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wszystkich wierzycieli którzyby możliwie po dniu 23 czerwca 1885, jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. p. dra. Madejskiego, ze substytucyą adw. dr. Gottlieba i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, d. 24 lipca 1885.

L. 10103. (5441 1—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zniesienia spółwłasności odbędzie się dnia 21 września i 19 października 1885, każdym razem o godz. 10 przed południem sprzedaż przez licytacyę realności pod l 26 w Tarnowie na Strusinie małej położonej, ciało tabularnie stanowiącej, do Katarzyny Madejskiej, Petroneli Lachowiczowej i nielet. Edmunda, Franciszka, Antoniny i Maryanny Lachowiczów, oraz Franciszki Wojnarowiczowej należącej.

Cena wywołania wynosi 1839 zł. 12ct. wa.

Wadyum 200 zł.

Na wypadek, gdyby przy pierwszych 2 terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiarował, wyznacza się trzeci termin na dzień 16 listopada 1885, na którym sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej nastąpi.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie, dnia 16 lipca 1885.

Konkursa.

L. 123 0 (5459 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Radomyślu opróżnioną została posada kancelisty z kwalifikacyą do prowadzenia ksiąg gruntowych

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz u. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 17 sierpnia 1885 r. do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

Kraków, 5 sierpnia 1885.

L. 2289/pr. (5421 2—3)

Przy sądzie powiatowym w Radłowie opróżnioną została posada sędziego powiatowego w VIII. randze.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego należy wnieść do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie w terminie czternastodniowym.

Kraków, dnia 17 sierpnia 1885.

L. 59761. (5450)

Celem obsadzenia jednej posady a względnie dwu posad radców rachunkowych w VIII klasie rangi z systemizowanemi poborami służbowemi przy departamencie rachunkowym c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania, należycie udokumentowane i zaopatrzone w dowody, że posiadają egzamin z rachunkowości państwowej i władają dokładnie językami krajowymi i niemieckim wnieść, w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 22613. (5451 1—3)

Konkurs na posadę ekspedyenta przy ck. urzędzie pocztowym w Jezupolu w powiecie stanisławowskim, za kontraktem służbowym i kaucyą 300 zł. z rocznymi poborami: płacy 300 zł., ryczałtu kancelaryjnego 80 zł. i wynagrodzenia 450 zł. za utrzymywanie związku pocztowego z dworcem kolei żelaznej tamże.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1885.

L. 2903. (5405 3—3)

Celem obsadzenia posady drugiego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum św. Anny w Krakowie, tudzież posady pierwszego a ewentualnie drugiego sługi szkolnego przy c. k. gimnazyum w Tarnowie, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 października 1885.

Do pierwszej i drugiej z wymienionych posad przywiązaną jest roczna płaca po 250, do ostatniej roczna płaca 200 zł., do wszystkich 25 prc. dodatek aktywalny i wedle okoliczności wolne mieszkanie w zabudowaniu szkolnem.

Ubiegający się o te posady. do których obowiązków należą także wszelkie czynności zwykłych stróżów domowych, winni udowodnić znajomość języka polskiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków i wnieść swe podania zaopatrzone w dokumenta wykazujące wiek i stan kompetenta w terminie wyżej wskazanym do c. k Rady szkolnej krajowej na ręce właściwej Dyrekcyi gimnazyalnej, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. pr. p. nr 60) mają pierwszeństwo przy obsadzeniu rzeczonych posad wysłużeni podoficerowie c. k armii, zaopatrzeni w certyfikat i wymaganą kwalifikacyę a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni nkwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Gdyby posady te rzeczywistym sługom innych szkół średnich nadane zostały, opróżnione w ten sposób miejsca obsadzone będą z pomiędzy zgłaszających się o wymienione na wstępie posady.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 12 sierpnia 1885.

L. 22483. (5412 3—3)

Na posady ekspedyentów:

1) Przy c. k. urzędzie pocztowym w Starej soli w powiecie Staromiejskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. z rocznymi poborami: płacy 200 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 60 zł.

2) Przy nowo otworzyć się mających c. k. urzędach pocztowych w Marcinkowicach w powiecie Nowo Sandeckim, za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. z rocznymi poborami: płacy 150 zł, ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wypośrodkować się mającego wynagrodzenia za posłańca pieszego do dworca kolei żelaznej tamże.

3) W Sinkowie i Keszyłowcach w powiecie Zaleszczyckim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł. z rocznymi poborami: płacy po 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego po 40 zł. i wypośrodkować się mających wynagrodzeń za dziennych posłańców pieszych między Sinkowem i Korolówką, względnie między Koszyłowcami i Tłustem.

4) W Litwinowie w powiecie Podhajeckim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. z rocznymi poborami: płacy 150 zł ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wypośrodkować się mającego wynagrodzenia za dziennego posłańca pieszego między Litwinowem a Podhajcami i

5) W Barwinku w powiecie krośnieńskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł. z rocznymi poborami: płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania, w których wysokość żądanego wynagrodzenia za posłańca dokładnie oznaczoną być ma, należy wnieść o posadę w Marcinkowicach w przeciągu trzech, zaś o następne w przeciągu czterech tygodni, do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 6189/pr. (5414 3—3)
Posada, ewentualnie więcej posad systemizowanych dyetaryuszów tabularnych przy c. k. sądzie krajowym lwowskim z płacą dzienną 1 zł. 30 ct. prawem posunięcia się na wyższą płacę dzienną 1 zł. 80 ct. i prawem emerytury (prowizyi) po upływie 10ciu letniej służby są do obsadzenia.
Ubiegający się o posadę mają wnieść swe podania z wykazem wieku, biegłości w manipulacyi sądowej, wiadomości języków krajowych, tudzież języka łacińskiego i złożenia egzaminu tabularnego w myśl rozporządzenia z dnia 10 czerwca 1855 nr. 101 Dz. u. p. do dnia 20 września 1885 do Prezydyum c. k. sądu krajowego we Lwowie.
Kandydaci wojskowi wedle §. 5 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 Dz. u. p. ukwalifikowani w ogóle do posad urzędników manipulacyjnych przy nadaniu powyższych posad o tyle tylko uwzględnieni zostaną, o ile takowi powyż wymaganą specyalną kwalifikacyę wykażą.
Lwów, dnia 14 sierpnia 1885.

L. 259/R. s. k. (5317 3—3)
Niniejszem ogłasza się konkurs na posady dyrektorów c. k. gimnazyum wyższego w Rzeszówie i c. k. gimnazyum wyższego w Tarnopolu z płacą i dodatkami do płacy w myśl ustaw z 9 kwietnia 1870 i z 15 kwietnia 1873.
Kandydaci ubiegający się o te posady mają podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 10 września b. r.
Z Prezydyum Rady szkolnej krajowej
We Lwowie, dnia 7 sierpnia 1885.

L. 35571 (5330 3—3)
Celem obsadzenia w lwowskiej szkole politechnicznej posady sługi, rozpisuje się konkurs z terminem do końca września 1885.
Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł. wa. wraz z dodatkiem aktywalnym rocznych 75 zł. aw. i liberyą, a według możności także pomieszkanie.
Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, i wykazać dokumentami wiek swój i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków.
Podania o tę posadę należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce rektoratu c. k. lwowskiej szkoły politechnicznej, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.
Nadanie tej posady będzie na razie prowizoryczne na pół roku, poczem dopiero nastąpić może stałe zamianowanie.
W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. nr. 60) przy obsadzeniu rzeczonej posady mają pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający przepisane warunki i żądaną kwalifikacyę, a dopiero w braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego, mogliby być uwzględnieni kompetenci cywilni.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9 sierpnia 1885.

L. 22156. (5349 3—3)
Na posadę poczmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Ciężkowicach w powiecie Grybowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 500 zł. z rocznymi poborami płacy 500 zł., ryczałtu kancelaryjnego 120 zł., płacę za służbę telegraficzną 120 zł., wynagrodzenia 500 zł. za dzienne jazdy posłańcze, oraz 150 zł. za codziennego dwurazowego pieszego posłańca do dworca kolei żelaznej tamże.
Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.
Lwów, dnia 10 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 7093. (5425 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa wszystkich, którzyby o życiu lub śmierci Józefa Chmielewskiego, rodem ze Sambora, liczącego obecnie około 40 lat, syna Tomasza Chmielewskiego, który wedle podania w roku 1863 w lecie wyszedłszy do powstania, brał udział w bitwie pod Tokarami w oddziale Zaparowicza, został ranny w lewe kolano, następnie w lesie owej miejscowości przez żołnierza rossyjskiego w pierś przestrzelony został i ducha wyzionął — wiadomość mieli, do podania sądowi lub kuratorowi dr. Kohn w Samborze w przeciągu 6 miesięcy, t. j. do 1 marca 1886 o tymże niewiadomym wskazówek o jego życiu lub śmierci, ile że po upływie terminu za zmarłego uznany zostanie.
Sambor, dnia 21 lipca 1885.

L. 6516. (5315 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Ulanowie wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wincentego Kopecznego, aby do spadku po zmarłym dnia 28 czerwca 1882 w Zwolakach ad Ulanów bez rozporządzenia ostatniej woli z pozostawieniem majątku na 309 zł. 9 ct. w. a. oszacowanego, bracie swym Jakóbie Kopecznym w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej wyrażonego, tem pewniej ustnie lub pisemnie, osobiście lub przez pełnomocnika się oświadczył, że inaczej spadek ten z jego kuratorem Wojciechem Mazurkiem i zgłaszającymi się dziedzicami będzie przeprowadzonym.
C. k. sąd powiatowy.
Ulanów, dnia 27 lutego 1885.

L. 2054. (5312 1—3)
W sprawie zgłoszenia przez Mojżesza Fendlera przeciw Reisi Fendler prawa własności do połowy realności pod l. 335 w Grzymałowie, został kuratorem Dawid Eisig Gruberg dla nieznanej z miejsca pobytu Reisi Fendler ustanowiony, i termin do rozprawy na 4 września 1885 o 9 godzinie przed południem w tutejszym sądzie wyznaczony, wzywa się zatem Reisię Fendler, by albo osobiście stanęła, lub też powyższemu kuratorowi należytej instrukcyi udzieliła.
C. k. sąd powiatowy.
Grzymałów, dnia 13 czerwca 1885.

L. 6631 (5346 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy w sprawie stowarzyszenia kasy zaliczkowej „Wiara" przeciw Dmytrowi Sekreta pto 30 zł. z pn. ustanawia pana Andrzeja Daniłowicza z Tyśmienicy kuratorem dla Dmytra Sekrety z miejsca pobytu niewiadomego i zawiadamia tegoż Dmytra Sekretę o ustanowienia tej kurateli z uwagą, że rzeczą jego jest udzielić kuratorowi potrzebną informacyę lub obrać sobie innego zastępcę, gdyż skutki zaniedbania sam sobie przypisać musi.
C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, dnia 20 lipca 1885.

L. 36399. (5173 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnego Leona Laxa, że przeciw niemu został dnia 24 lipca 1885 na rzecz firmy handl. Birkovits Löwinger i spółka wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. a. w. z pn.
Gdy miejsce pobytu Leona Laxa nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dra Ambes, a tegoż zastępcą adwokata dr. Stand, i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje.
Wzywa więc zatem Leona Laxa, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swojej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 25 lipca 1885.

L. 7584. (5289 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni wiadomem czyni, że na dniu 15 lutego 1884 zmarł w Zarzeczu bez ostatniej woli rozporządzenia Michał Podgórny. Ponieważ sądowi miejsce pobytu jego syna Jana Podgórnego nie jest wiadomem, przeto zostaje tenże wezwany, aby się do roku w tutejszym sądzie do spadku tego oświadczył, gdyż inaczej spadek z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Iwanem Żukiem pertraktowany będzie.
Sądowa Wisznia, dnia 28 grudnia 1884.

L. 9860. (5331 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż zarządził wpisanie do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych c. k. sądu obwodowego firmy „Towarzystwo handlu skór w Sędziszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".
Celem stowarzyszenia, a względnie przedmiotem przedsiębiorstwa jest:
I. a) prowadzenie handlu skór i wszelkich artykułów potrzebnych do wyrobów kuśnierskich i obuwia, b) sprzedaż wyrobów z tychże skór.
II. Czas istnienia stowarzyszenia jest nieograniczony.
III. Zarząd towarzystwa sprawuje Dyrekcya z 3 członków złożona, w której skład wchodzą i Ignacy Deisenberg jako dyrektor, Józef Szczepanik jako kasyer, Józef Chmiel jako kontrolor, — dr. Franciszek Sędzielowski jako zastępca dyrektora, Ludwik Jasiński jako zastępca kasyera, Ignacy Kmieciński jako zastępca kontrolora, z których Ignacy Deisenberg zamieszkałym jest w Górze Ropczyckiej zaś reszta członków dyrekcyi w Sędziszowie.
IV. Wszelkie zgłoszenia wychodzić będą w jednym z codziennych pism politycznych lwowskich, pod firmą „Towarzystwo handlu skór w Sędziszowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", — zaproszenia zaś na walne zgromadzenia od jego rady nadzorczej pod napisem „Rada nadzorcza Towarzystwa handlu skór w Sędziszowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką" i podpisem Prezesa i sekretarza.
V. Za wszystkie zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem według postanowień §. 53 i dalszy ustawy z dnia 9 kwietnia 1873, Nr. 70 Dz. u. p.
Do ważności zobowiązania stowarzyszenia potrzeba obok jego firmy podpisów wszystkich trzech członków Dyrekcyi.
W Tarnowie, dnia 6 sierpnia 1885.

L. 5112. (5302 1—3)
Sąd obwodowy w Nowym-Sączu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Feiwla Herbsta, iż przeciw niemu wniósł na dniu 17 lipca 1885, l. 4799 Berl Kindermann pozew o zapłacenie sumy wekslowej 99 zł. 90 ct. w. a., i że nakaz zapłaty z dnia 18 lipca 1885, l. 4799 doręcza się kuratorowi adw. dr. Zielińskiemu w Nowym-Sączu.
Wzywa się Feiwla Herbsta, aby ustanowionemu kuratorowi dostarczył środków do obrony swych praw, lub sądowi wskazał innego zastępcę, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien. C. k. sąd obwodowy
Nowy-Sącz, dnia 30 lipca 1885.

L. 50447. (5472)
C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że reambulacya z powodu urządzenia wodociągu do stacyi w Lubieńcach, kolei państwowej Stryj-Beskid, odbędzie się na miejscu dnia 10 września r. b.
Wykazy gruntów, które pod budowę tę zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącemi planami w urzędach gminnych w Siemiginowie i Lubieńcach przez 14 dni do publicznego przejrzenia. Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu dni 14 w c. k Starostwie stryjskiem lub też przy komisyi na miejscu. Zarzuty spóźnione uwzględni ne nie będą.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 18 sierpnia 1885.

L. 33170. (5262)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Spółka rolnicza w Sokalu, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, dnia 30 czerwca 1885 r. tem uwidocznieniem wpisano że:
1. stowarzyszenie to istnieje na podstawie statutu, z dnia 30 maja 1885.
2 że firmą jego jest „Spółka rolnicza w Sokalu, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z siedzibą miasto Sokal.
3. że zakresem działania i celem spółki jest:
a) pośredniczenie w nabywaniu i sprzedaży produktów rolnych i leśnych lub wymiany tychże.
b) pośredniczenie w zakupnie maszyn i narzędzi gospodarczych,
c) ułatwienie członkom i pośredniczenie w zamianie i zakupnie nasion.
d) sprowadzenie wszelkich produktów i potrzebnych rzeczy na żądanie stowarzyszonych.
e) udzielanie w miarę funduszów zaliczek przy transakcyach i przyjmowanie tychże
4 że dyrekcyę składają: p. Zdzisław Obertyński, właściciel dóbr w Cielążu, jako pierwszy dyrektor, p. Jan Sołowij, dzierżawca dóbr w Poturzycy, jako drugi dyrektor, pan Wincenty Kruszewski, dzierżawca dóbr w Charobrowie, jako zastępca dyrektora, pan Adolf Doening, właściciel realności w Sokalu jako dyrygent.
5) że poręka jest ograniczoną do pięciorazowej wysokości udziałów.
6) że ogłoszenia od Stowarzyszenia wychodzące umieszczane być mają w urzędowej gazecie lwowskiej, zaś w razie zwinięcia wydawnictwa tej gazety, w jednem z czasopism lwowskich codziennie wychodzących, które przez Radę nadzorczą oznaczone i ogłoszone zostanie.
Lwów, dnia 11 lipca 1885.

L. 33723. (5261)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że przy firmie: „Vorschusskasse gegenseitige Hilfe in Belz, registrirte Genossenschaft mit unbeschränkter Haftung", w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dnia 9 lipca 1885 uwidoczniono, że na III zwyczajnem walnem zgromadzeniu powyższego Stowarzyszenia, na dniu 28 marca 1885 odbytem, p. Izrael Reiss kontrolerem Towarzystwa wybranym został, i że tenże firmę położeniem własnoręcznem swego imienia i nazwiska podpisywać będzie.
Lwów, dnia 18 lipca 1885.

L. 13258. (5055 3—3)
C. k. sąd powiat. m. del. podaje do wiadomości, że zamianował dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Armatysa, kuratorem adw. dra Feliksa Jarockiego, celem doręczenia rezolucyi z d. 20 sierpnia 1880 l. 8214, w sprawie tabularnej wyk. hip. l. 35 ks. gr. Smigno zapadłej.
Tarnów, 20 lipca 1885.

L. 6480. (5177 2—3)
C. k. administracya podatków zawiadamia pp. właścicieli i administratorów domów, że fasye do wymiaru podatku domowo czynszowego na r. 1886 mają być złożone do końca sierpnia 1885 w protokole podawczym c. k. administracyi podatków plac cłowy nr. 1, drugie piętro od godziny 8 rano do 2 popołudniu. Fasye nieprzedłożone w terminie będą ściągane w drodze przymusowej przez zadyktowanie grzywny, a gdyby ta pozostała bez skutku, przez sporządzenie takowych z urzędu na koszt właściciela domu.
Druki na fasye i na topograficzne opisania domu dostać można w ekspedycie c.k. Administracyi podatków.
Na pierwszej stronicy fasyi ma być uwidoczniony stary i nowy numer domu, dzielnica miasta, imię i nazwisko właściciela i rok czynszowy 1885, a podatkowy 1886.
Opisanie domu ma obejmować wszystkie części domu bez wyjątku, a każda z nich zaczynając od piwnic, ma być oznaczoną na osobnej linii liczba porządkowa, a przy każdej ma być podane jej położenie.
We fasyi należy podać osobno każde pomieszkanie, a względnie każdą ubikacyę, które są jako całość wynajęte, lub przez właściciela domu użytkowane, lub też opróżnione, a w rubryce 3 mają być jak najdokładniej oznaczone numera topograficznego opisania domu z których się pomieszkanie składa.
W wypadkach, w których właściciel wydzierżawia cały dom, lub część takowego czyli kilka pomieszkań za czynszem ryczałtowym, dzierżawca zaś pojedyncze pomieszkania, dalej osobom trzecim podnajmuje, mają służyć za podstawę do wymiaru podatku czynszowego wszystkie czynsze spłacane dzierżawcy przez pojedynczych lokatorów domu. Za podstawę do wymiaru podatku niemogą zatem służyć fasye składane ryczałtowo, to jest opiewające tylko na dzierżawcę, lecz przeciwnie właściciele pomienieni są osobiście obowiązani wymienić we fasyi każdego lokatora i zeznać w niej przy każdej pozycyi, czyli szczegółowo czynsze opłacane dzierżawcy przez pojedynczych lokatorów domu.
Właściciele wydzierżawiający dom cały mogą się dać przy sporządzeniu fasyi czynszowych zastąpić przez swego głównego dzierżawcę, który jednakowoż obowiązany jest dołączyć w takim wypadku do fasyi legalne wystawione pełnomocnictwo.
Fasyonowany ma być na rok 1886 czynsz roku 1885 jaki był umówiony, lub możliwy w tym czasie z każdego pomieszkania i z każdej części domu, które zajmowali, a względnie użytkowali czynszownicy, właściciel i tegoż rodzina.
Czynsze najmu mają być własnoręcznie przez czynszowników stwierdzone wpisaniem kwoty czynszowej słowami i podpisem.
Przy pomieszkaniach wynajętych z meblami, ogrodem lub jakimi innymi dodatkami, ma być podany w rubryce uwaga cały czynsz umówiony za pomieszkanie wraz z tymi dodatkami, jako też szczegółowo wartość każdego dodatku.
Ubikacye, co do których uzyskano już z tytułu nowej budowy czasowe uwolnienie od podatku, wypada w rubryce uwaga przy dotyczącem pomieszkaniu poszczególnie liczbami topograficznego opisania domu.
Fasye za których rzetelność odpowiadają włącznie właściciele domów, a nie administratorowie tychże, mają być zaopatrzone następującą klauzulą:
Niżej podpisany poświadczam, że powyższe przychody czynszowe z domu pod lk. . . dzielnica . . . we Lwowie zgodnie z prawdą i sumieniem podałem i do przepisu §. 11 ces. patentu z 23-go lutego 1820 zb. ust. prow. nr. 32 się zastosowałem".
Fasyę i opisanie domu mają po położeniu daty sporządzenia podpisać własnoręcznie właściciele domów. Pełnomocnik lub administrator ma dołączyć legalne pełnomocnictwo. Fasye z domów zostających w sekwestrze ma podpisać także sekwestrator.
Właściciele nieumiejący pisać mają się zastosować do postanowień §. 886 kodeksu cywilnego i uskuteczniać swój podpis przy pomocy dwóch świadków, którzy mają fasyę także podpisać.
C. k. Administracya podatków
Lwów, 4 sierpnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 246-250. (5465)
Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu składa arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Teklówka, Anielówka, Czerwonogród, Karolówka i Chmielowa do powszechnego wglądnienia w c. k. sądzie powiatowym Tłustem.
Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą w tym sądzie do dnia 5 września 1885, w którym to dniu dalsze dochodzenia prowadzone będą. Tarnopol, 18 sierpnia 1885.

L. 16473. EDYKT I. (5009 1—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych, od dnia 1 września 1885 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porządkowa	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu sądu powiatowego
1	Łapszyn	Łapszyn	m. delegowany w Brzeżanach
2	Rohaczyn	Rohaczyn	
3	Rohaczyn nowy		
4	Leśniki	Leśniki	
5	Horodyszcze królewskie	Horodyszcze królewskie	Chodorów
6	Podniestrzany	Podniestrzany	
7	Czartorya	Czartorya	
8	Żyrawa	Zyrawa	
9	Zaleśce	Zaleśce	
10	Modzelówka także Mondzelówka	Mondzelówka; Sokolniki z miejscow. Pantalicha	Podhajce
11	Gniłowody	Gniłowody	Wiśniowczyk
12	Żendowice część dom. 41 pg. 129	Żendowice	Przemyślany
13	Żendowice część „ 41 „ 207		
14	Żendowice część „ 25 „ 461		
15	Zendowice-Witosław dom. 251 pag. 324		
16	Tuczna część I. dom. 331 pg. 62	Tuczna	
17	Tuczna część II. i III. dom 124 pag. 285		
18	Krzyworównia	Krzyworównia	Kossów
19	Rozen wielki	Rozen wielki	Kuty
20	Rostoki	Rostoki	
21	Kowalówka	Kowalówka	Peczeniżyn
22	Myszyn	Myszyn	
23	Nowosielica	Nowosielica	Zabłotów
24	Studenne	Studenne	Baligród
25	Łopienka	Łopienka	
26	Stężnica	Stężnica	
27	Zerdenka	Zerdenka	
28	Zernica niżna vel Zerniczka niżna	Zernica niżna	
29	Końskie	Końskie i Witryłów	Brzozów
30	Witryłów czyli Jutryłów	Witryłów	
31	Blizne	Blizne	
32	Temeszów	Temeszów	
33	Turzepole	Turzepole	
34	Turzepole część		
35	Trześniów	Trześniów	
36	Zmiennica	Zmiennica	
37	Karlikow	Karlików	Bukowsko
38	Sarny	Sarny	Krakowiec
39	Bratkowka	Bratkówka	Krosno
40	Zarnowiec czyli Zarnowice	Zarnowice	
41	Jaszczew	Jaszczew	
42	Potok	Potok	
43	Zatwarnica część dom. 49 pg. 317	Zatwarnica	Lutowiska
44	Zatwarnica część „ 116 „ 303 i 3		
45	Zatwarnica część „ 116 „ 311		
46	Rosochate	Rosochate	
47	Procisne	Procisne	
48	Smolnik dom. 32 pag. 331 i	Smolnik	
49	Obszar gruntu Tartaku parowego w Smolniku dom. 532 pag. 65		
50	Rosolin	Rosolin	Mościska
51	Czyszki	Czyszki	
52	Rustweczko	Rustweczko	
53	Grochowce false Grochowice dom. 34 pag. 47	Grochowce	Niżankowice
54	Warownia Nr. VI. „Iwanowa góra“		
55	Bobrowka	Bobrówka	Radymno
56	Laszki	Laszki	
57	Korzenica dom. 44 pag. 183	Korzenica	
58	Folwark Zagrody czyli Zagrodniki dom. 508 pag. 2		
59	Wietlin	Wietlin	Rymanów
60	Czerniawka	Czerniawka	
61	Deszno	Deszno	
62	Królik polski	Królik polski	
63	Wołtuszowa	Wołtuszowa	
64	Słomianka	Słomianka	Sądowa Wisznia
65	Tuligłowy dom. 2 pag. 133	Tuligłowy	
66	Piaski dom. 2 pag. 139		
67	Sanok	Sanok	Sanok
68	Mrukowa	Mrukowa	Zmigród
69	Łużki vel Lużek dom 48 pg. 185	Łużki	Bolechów
70	Słoboda dom. 48 pag. 183	Słoboda	
71	Bystrzyca dom. 92 pag. 95	Bystrzyca	Podbuż
72	Grunt w Bystrzycy z przynależyt. dom. 490 pag. 108		
73	Smolna dom. 92 pag. 96	Smolna	
74	Propinacya w Smolnej z przyległ. dom. 490 pag. 154		
75	Zdzana vel Zdiana dom. 709 pag. 359	Zdzianna	
76	Prawo propinacyjne w Zdziannie z przyl. dom. 490 pag. 168		
77	Nowosiółki gościnne	Nowosiółki gościnne	Rudki
78	Chłopczyce część dom. 74 pag 431 i dom. 69 p. 231	Chłopczyce	
79	Chłopczyce część dom. 73 pag. 93		
80	Chłopczyce dom. 37 pag. 71		
81	Mokrzany dom. 70 pag. 311	Mokrzany z miejscowością Hołodówka	miejsko deleg. Sambor
82	Adwokacya Mokrzany dom. 116 pag. 37		
83	Brześciany	Brześciany	
84	Rakowa	Rakowa	miejsko delegowany w Samborze
85	Bereźnica część dom 70 pg. 309	Bereźnica	
86	Część dóbr Bereźnica Ruczczyzna dom. 353 pag. 104		
87	Część Bereźnica dom. 35 pag. 29		
88	Część Bereźnica dom 125 pag. 53		
89	Bereźnica dom. 21 pag. 241		
90	Część w Czukwi i Bereźnicy dom. 490 pag. 340	Czukiew i Bereźnica	
91	Część z dóbr Czukiew z przynal. dom. 499 pag. 11		
92	Część lasu z dóbr Czukiew z przyległ. dom. 499 pag. 1		
93	Część gruntu z dóbr Burczyce stare wydzielona dom. 490 pag. 400	Burczyce stare i nowe	
94	Grunta Brzeźnik także Wustkie zwane dom. 490 pag. 204		
95	Część Burczyce stare i nowe dom. 490 pag. 300		
96	Część gruntu z dóbr Burczyce stare wydzielona dom. 490 pag. 426		
97	Pohar	Pohar	Skole
98	Kandlerowka I. dom. 527 pag. 95	Suszyca rykowa	Stare miasto
99	Kandlerówka II. dom. 527 pag. 105		
100	Jabłonica	Jabłonica	Delatyn
101	Mikuliczyn z Tartarowem i Worochty	Mikuliczyn	
102	Sielec	Sielec	Halicz
103	Wierzchnia	Wierzchnia	Kałusz
104	Wierzchnia polna		
105	Propinacya Wierzchniańska A.		
106	Las Wierzchniański		
107	Propinacya Wierzchniańska B.		
108	Kopanka i folwark Kopanka	Kopanka	
109	Mołotków	Mołotków	Sołotwina
110	Hryniowce	Hryniowie	Tłumacz
111	Okniany	Okniany	
112	Bratyszów	Bratyszów	
113	Worona	Worona	Tyśmienica
114	Bratkowce	Bratkowce	
115	Leszczańce	Leszczańce	Złoty Potok
116	Zubrzec	Zubrzec	
117	I. Część Gusztyn dom. 500 pagin. 142	Gusztyn	Borszczów
118	II. Część Gusztyn dom. 500 pagin. 188		
119	III. Część Gusztyn dom. 500 pag. 208		
120	Iwanków	Iwanków	
121	Kokoszyńce	Kokoszyńce i Kozina z Biłką	Grzymałów
122	Kozina z Biłką		
123	Bosyry	Bosyry	
124	Siekierzyńce dom. 23 pag. 25	Siekierzyńce	Husiatyn
125	Kociubinczyki Siekierzynieckie dom. 471 pag. 201		
126	Zbrzyż i Dębówka Siekierzynieckie przyległość do Siekierzyniec dom. 471 pag. 21	Siekierzyńce i Bosyry	
127	Germakówka	Germakówka	Mielnica
128	Klimkowce dom. 46 pag. 21	Klimkowce	Nowe sioło
129	Czaharów dom. 501 pag. 270		
130	Basówka dom. 501 pag. 290	Klimkowie i Medyn	
131	I. Połowa Terpiłówka dom. 49 pag. 293	Terpiłówka	
132	II. Połowa Terpiłówka dom 450 pag. 360		
133	Tarnoruda	Tarnoruda, Rozyska Kokoszyńce	Skałat Grzymałów
134	Lubianki wyższe czyli wyżne dom. 3 pag. 149	Lubianki wyższe	Zbaraż
135	Pacyków I dom. 14 pag. 23	Pacyków	Dolina
136	Pacyków II. dom. 117 pag. 246		
137	Pacyków III. dom. 23 pag. 41		
138	Pacyków IV. dom. 54 pag. 325		
139	Majętność sors in villa Pacyków dom. 80 pag. 21		
140	Pacyków ad Czołhany dom. 12 pag. 95		
141	Nowoszyn dom. 14 pag. 29	Nowoszyn	
142	Część dóbr Nowoszyn dom. 117 pag. 244		

II. dla posiadłości mniejszych:
1. Łapszyn,
2. Rohaczyn z miejscowością Rohaczynem miasteczkiem i Hutą szklanną,
3. Leśniki z częściami składowemi w gminie katastr. Nadorozniów z miejscowością Raj. podlegające sądowi powiatowemu miej. del. w Brzeżanach.
4. Horodyszcze królewskie,
5. Podniestrzany,
6. Czartorya,
7. Żyrawa,
8. Zaleśce, podlegające sądowi powiatowemu w Chodorowie.
9. Mądzelówka,
10. Gniłowody, podlegające sądowi powiatowemu w Podhajcach.
11. Żendowice,
12. Tuczna, podlegające sądowi powiatowemu w Przemyślanach.
13. Krzyworównia, podlegająca sądowi powiatowemu w Kossowie.
14. Rozen wielki,
15. Rostoki, podlegające sądowi powiatowemu w Kutach.
16. Kowalówka,
17. Myszyn, podlegające sądowi powiatowemu w Peczeniżynie.
18. Nowosielica, podlegająca sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
19. Studenne,
20. Łopienka,
21. Stężnica,
22. Zerdenka,
23. Zernica niżna, podlegające sądowi powiatowemu w Baligrodzie.
24. Końskie,
25. Wtryłów,
26. Blizne,
27. Temeszów,
28. Turzepole,
29. Trześniów,
30. Zmiennica, podlegające sądowi powiatowemu w Brzozowie.
31. Karlików, podlegająca sądowi powiatowemu w Bukowsku.
32. Sarny z attynencyą Rehberg (osada niemiecka), podlegająca sądowi powiatowemu w Krakowcu.
33. Bratkówka,
34. Zarnowiec,
35. Jaszczew,
36. Potok, podlegające sądowi powiatowemu w Krośnie.
37. Zatwarnica,
38. Rosochate,
39. Procisne,
40. Smolnik,
41. Rosolin, podlegające sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
42. Czyszki,
43. Rustweczko, podlegające sądowi powiatowemu w Mościskach.
44. Grochowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
45. Bobrówka,
46. Łaszki,
47. Korzenica,
48. Wietlin.
49. Czerniawka,
50. Nowa grobla, podlegające sądowi powiatowemu w Radymnie.
51. Dészno,
52. Króllk polski,
53. Wołtuszowa, podlegające sądowi powiatowemu w Rymanowie.
54. Słomianka,
55. Tuligłowy, podlegające sądowi powiatowemu w Sądowej Wiszni.
56. Sanok miasto, podlegająca sądowi powiatowemu w Sanoku.
57. Mrukowa, podlegające sądowi powiatowemu w Zmigrodzie.
58. Łuszki,
59. Słoboda bolechowska, podlegające sądowi powiatowemu w Bolechowie.
60. Bystrzyca,
61. Smolna,
62. Zdzianna, podlegające sądowi powiatowemu w Pidbużu.
63. Nowosiółki gościnne,
64. Chłopczyce, podlegające sądowi powiatowemu w Rudkach
65. Mokrzany, z miejscowością Hołodówka,
66. Brześciany,
67. Rakowa,
68. Berezuica,
69. Czukiew,
70. Burczyce nowe i stare, podlegające sądowi powiatowemu miej. delegow. w Samborze.
71. Pohar, podlegająca sądowi powiatowemu w Skolem.
72. Jabłonia,
73. Mikuliczyn, podlegające sądowi powiatowemu w Delatynie.
74. Sielec, podlegająca sądowi powiatowemu w Haliczu.
75. Wierzchnia,
76. Kopanka, podlegające sądowi powiatowemu w Kałuszu.
77. Mołotków, podlegające sądowi powiatowemu w Sołotwinie.
78. Stanisławów miasto, podlegające sądowi powiatowemu miejsko delegow. w Stanisławowie.
79. Hryniowce,
80. Okniany,
81. Bratyszów, podlegające sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
82. Worona,
83. Bratkowce, podlegające sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.
84. Leszczańce,
85. Zubrzec, podlegające sądowi powiatowemu w Złotym Potoku
86. Gusztyn,
87. Iwanków, podlegające sądowi powiatowemu w Borszczowie.
88. Kokoszyńce,
89. Kozina z Biłką, podlegające sądowi powiatowemu w Grzymałowie.
90. Germakówka, podlegająca sądowi powiatowemu w Mielnicy.
91. Bosyry,
92. Siekierzyńce, podlegające sądowi powiatowemu w Husiatynie.
93. Klimkowce,
94. Terpiłówka, podlegające sądowi powiatowemu w Nowem siole.
95. Tarnoruda, podlegająca sądowi powiatowemu w Skałacie.
96. Lubianki wyższe, podlegająca sądowi powiatowemu w Zbarażu.
97. Pacyków z częściami składow. w Weldzirzu,
98. Nowoszyn z częściami składowemi w Weldzirzu, podlegające sądowi powiatowemu w Dolinie.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I 1.—142 wymienionych w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego; zaś dla posiadłości wyżej pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego, wszelkie nowe prawa, czy to własności, czyto zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby:

1. Na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

2. Już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości, wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle inne jakie prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały,— ażeby z temi prawami, a to co do majętności tabularnych, wyżej pod I wymienionych, do przynależnych trybunałów I instancyi, zaś co do posiadłości pod II poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do

dnia 1go września 1886

się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego. Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ai też w razie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 30 czerwca 1885.

Upadłości.

L. 11897. (5427 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek J. L. Weidberga, kupca w Skale, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. sędziego powiatowego Biesiadzkiego w Borszczowie a tymczasowym zarządcą masy p. Wojciecha Rogalskiego w Skale.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 31 sierpnia 1885 o godz. 10 przed południem przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 16 października 1885 bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 30 października 1885 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Skale lub w pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 16 sierpnia 1885.

L. 10696. (5423 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek M. Berahaida Pinelesa nieprotokołowanego kupca w Jarosławiu, mianuje c. k. sędziego powiatowego pana Michała Doboszyńskiego w Jarosławiu komisarzem konkursowym i przy udzieleniu wykazu majątku poleca mu bezzwłoczne opieczętowanie a c. k. notaryuszowi p. Bartoszewskiemu spisanie masy konkursowej, i przedłożenie inwentarza do 14 dni.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adwokata dr. Jahla i wzywa wszystkich wierzycieli, ażeby na terminie dnia 31go sierpnia 1885, o 10 godzinie rano, z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, u komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, ustanawia się termin do 30go września 1885, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swoje, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu a to tem pewniej zgłosić mają, ile że ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie zaś dnia 28 października 1885 u komisarza konkursowego odbyć się mającym, winni wierzyciele płynność zgłoszonych wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają, wykazać.

Na tymże terminie będzie usiłowaną ugoda, także wolno wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać,

Nakoniec podaje się do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl, dnia 17 sierpnia 1885.

L. 12072. (5345 2—3)

W sprawie konkursowej Sary Heiber kramarki w Stryju wyznacza się do likwidacyi zgłoszonych wierzytelności dalszy termin na dzień 7 września 1885 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego w Stryju.

C. k. sędzia powiatowy jako komisarz konkursowy.

Stryj, dnia 24 lipca 1885.

L. 8240. (5426 2—3)

W sprawie konkursowej Beile Spiegel właścicielki handlu towarów bławatnych i suk ennych w Husiatynie c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zatwierdza wybór Wolfa Rydera na zarządcę masy zaś Wolfa Badiana na tegoż zastępcę.

Tarnopol, 13 czerwca 1885.

Wyroki prasowe.

L. 13092. (5436)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy § 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 181 czasopisma „Gazeta Narodowa“ z dnia 9 sierpnia 1885, pod napisem: „Korespondencye Gazety Narodowej“. Warszawa dnia 7 sierpnia zawiera znamiona zbrodni z § 66 u. k., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

We Lwowie, dnia 11 sierpnia 1885.

L. 12936. (5432)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w numerze 15 czasopisma: „Ojczyzna“ z daia 1 sierpnia 1885 pod napisem: „Lwów z dnia 31 lipca 1885“ zawiera znamiona występku z § 300 uk., zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 13173. (5438)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości:

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §. 489 i 493 sp. k. i §. 37 ust pras, że treść artykułów umieszczonych w piśmku ulotnym pod napisem: „Hospodynu Mistra hosudarstwennych imuszczest“ w dołączonym tam alegacie „Avertissement a Messieurs les Banquiers de l' Europe et de l' Amerique“ zawiera znamiona zbrodni z §. 66 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

We Lwowie, dnia 15 sierpnia 1885.

KAZIMIERZ LEWICKI
GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI
porcelany, szkła i towarów mięszanych
we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.
Założony w roku 1845

Lampy
wszelkie przybory do **LAMP.**
Szkiełka do Lamp
(Cylindry) 1 sztuka 4 centy
zaś lepsze zaopatrzone znakiem **1 sztuka 10 cnt. i 12 cnt.**

Uczniów
uczęszczających do szkół publicznych i prywatystów, przyjmuje znany od lat kilkunastu pensyonat, na mieszkanie, z wiktem etc. i z korepetycyą. — Warunki najprzystępniejsze. (5221 8—?)

F. Koestlich,
ul. Piekarska l. 21.

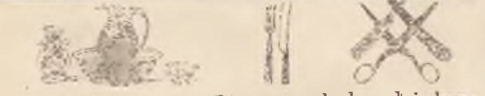
Codziennie świeże piękne
Brzoskwinie
deserowe i kompotowe
(5327 2—3) również
Winogrona
włoskie
i Gruszki deserowe
poleca handel
St. Markiewicza
we Lwowie, w Rynku l. 42

Kuracyjne **Winogrona feslawskie, rozpoczną się z Wrześniem.**

Skład Fortepianów
i k. szkoła muzyczna
L. Marka
przeniesione zostały do kamienicy, Rynek pod l. 9. (na I. piętro, dawniej rezydencya arcybiskupia).

Kursa szkolne nauki gry na fortepianie w 3 oddziałach i spiewu rozpoczynaja się z d. 1 września.
4968 15—?

Maszynista
egzam., zdolny i fachowy w swoim zawodzie, poszukuje posady — do gorzelni, młyna lub parowych młocarń, specyalnie obeznany. — Adres: **S. S.** u pani Okowińskiej **l. 9,** na Rurach, **we Lwowie.** (5476 1—2)



Kuchnie naftowe doskonałej konstrukcyi o
1nym otworze i 1 płomieniu po zł 2.50 i 3.20
1 „ i 2 „ po zł. 3.50 i 4.20
2ch otworach i 4 płomien. po zł. 7.—

Naczynie emailowane tłoczone tylko w najlepszym gatunku i możliwie nizkich cenach, oraz wszelkie potrzeby kuchenne i domowe.

Wyroby nożownicze z pierwsz rzędnych fabryk j. t.: Noże stołowe, kuchenne, scyzoryki, brzytwy, maszynki amerykańskie do **strzyżenia bydła** po zł. 3.20.

Wszelkie przybory do **robót piłeczkowych, forniery z litografowanemi wzorami,** nowość bardzo efektowna, odbicie po wycięciu zostaje i pociąga się lakierem, — oraz skład wybornej **herbaty chińskiej** po zł. 2, 3, 4 i 5 za ½ kl.

p o l e c a
Antoni Halski
handel żelazny
plac Halicki l. 1 (obok składu cygar specyalnych).
[4244 17-24]

L. 4336/84. (5250 2—3)
Ogłoszenie licytacyi.

Gmina miasta Lwowa wydzierżawia folwark Skniłówek z prawem propinacyi, budynkami i gruntami w obszarze około 61 morgów, dalej grunt miejski położony za rogatką Grodecką po obu stronach drogi do Lubienia wiodącej w obszarze około 18 morgów, na przeciąg lat dziewięciu począwszy od dnia 1 listopada 1885 roku.

Publiczna licytacya za pomocą pisemnych opieczętowanych ofert odbędzie się dnia 31 sierpnia 1885 przed południem w I. departamencie magistratu.

Kwotę wywołania ustanawia się:

a) za folwark Skniłówek na siedmsetdwadzieścia zł.

b) za grunta za rogatką grodecką na sto sześćdziesiąt złr. w a. rocznego czynszu.

Wadyum ustanawia się w kwocie wyrównywającej 10prc. ofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w I. departamencie magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta
Lwów, dnia 29 lipca 1885.

Dyetaryusz
manipulacyjny, z dwunastoletnią służbą przy c. k. urzędach politycznych, obecnie pozostaje w czynności przy c. k. starostwie w J... z miesięczną płacą 25 złr., poszukuje miejsca przy innych c. k. urzędach, z płacą przynajmniej od 30 do 45 zł. miesięcznie. — Chlubne świadectwa przedłoży przy łaskawych zleceniach **E. O. w Jaśle,** poste rest. (5471 2—3)

Chorym
na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręcej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

Specyalista chorób płciowych
w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośle, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tud jeż wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschniecia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudominem „B. DŹION ulica piekarska l. 6 Lwów" nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [2641 31 32]

L. 1322. (5469 1—3)
Konkurs.

U lwowskiego zboru izraelickiego opróżnione zostało stypendyum w rocznej kwocie 126 złr. w. a dla izraelickiego ucznia wyższej szkoły realnej we Lwowie.

Ubiegający się o to stypendyum, któree przznaczone jest na czas uczęszczania do tutejszej szkoły realnej wykazać mają swe ubóstwo, przynależność do lwowskiego zboru celujący postęp pilność i moralność i nosić ubiór krajowy.

Stypendyum to udziela tutejsza izrael. Rada zboru do której ubiegający się wnieść mają podania swe w przeciągu 4 tygodni.

Przełożeństwo zboru izrael.
Lwów, dnia 17 sierpnia 1885.

L. 840 (5452 2—3)
Ogłoszenie.

Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje ponowną licytacyę w drodze ofert na objęcie w przedsiębiorstwo budowy gmachu szpitala powiatowego w Żywcu.

Termin do wniesienia ofert wyznacza się do dnia 31 sierpnia 1885 r. godzina 12 w południe.

Cena fiskalna kosztorysowa wynosi 31012 złr 22 cnt. w. a. do której 10 prc. wadyum złożyć należy w gotówce lub papierach wartościowych wedle ostatniego kursu.

O czem panów przedsiębiorców z tem zawiadamia się, że plany i wymiary budowlane jakoteż wyrunki dotyczące budowy przejrzeć można w biurze Wydziału powiatowego w godzinach urzędowych.

Z Wydziału powiatowego
Żywiec, dnia 6 sierpnia 1885.

Szematyzm
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem
na rok
1885
nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi
„GAZETY LWOWSKIEJ"
Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.,** z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

(5473 1-3)
OGŁOSZENIE.

Z dniem 1go lipca b. r. zaawizował mnie p. S. Wagstein z Zawierci (Król. polsk.) o wysłaniu mi pocztą:

1	weksla Nr.	22,	płatnego w dniu	30/7 b. r. w kwocie	Rs. 300.
1	„ „	23,	„	„ 10/9 „ „	„ 100.
1	„ „	24,	„	„ 10/9 „ „	„ 200.
1	„ „	25,	„	„ 10/10 „ „	„ 400,

t. j. 4 weksli na łączną kwotę 1000 rubli, zaopatrzonych żyrą M. Wagsteina i wystawionych w języku polskim, z uwagą, że są płatnemi u p. Günsberga w Warszawie.

Weksle te mi nie nadeszły, z którego powodu, akceptant mi innych przysłać musiał.

Oświadczam więc publicznie, że weksle te nie mają żadnej wartości.

Brody, dnia 20 sierpnia 1885.

Józef N. Löwenherz, właściciel młyna parowego.

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!
za niezrównane wyroby
kosmetyczne i toaletowe.
Z dniem 1 czerwca otworzono Filię w Czerniowcach, Rynek l. 1.

ANTILENTILIA. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIĄ. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj usuwa w krótkim czasie **piegi, plamy wątrobiane, blizny, itd. nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena złr. 2**

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1.50 ct.

WALENTIN **najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje,** cebulki włosowe wzmacnia i do wytrwarzania porostu włosów pobudza. Łysiny pokrywają się pięknym włosem. — Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 cnt.

CEZARIN **niezawodny środek na wygubienie nagniotków — Pudełko 40 centów.**

VIOLIN przeciw poceniu się rąk i pach. Flakon 50 centów

PUDR salicylowy przeciw poceniu się i odparzaniu nóg — Pudełko 50 centów.

Ocet desinfekcyjny **silnie odwaniający i odwietrzający powietrze,** używany w biurach korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów.

KADZIDŁO ANTIMIZMATYCZNE radykalnie oczyszcza powietrze niszczy miazmata szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. Flakon 50 centów.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia
radykalnie oczyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct. (7524 25—?)

Jan Ihnatowicz
Fabryka i sprzedaż hurtowna we LWOWIE ul. Kopernika l. 3. Sklepy własne: Hotel Europejski, ulica Halicka róg Wałowej, — w KRAKOWIE Sukiennice l. 20.

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **3. August 1885** stattgehabten neunten Ziehung der $4\frac{1}{2}$%igen **50 - jährigen Gold-Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Nummern gezogen:

à fl. **100:** 709 **4**459 **5**039 315 869 **6**069. à fl. **200:** 356 849 966 **1**635 **2**143 **3**669.
à fl. **500:** 41 **1**224 285 **2**017.
à fl. **1000:** 1905 **2**766 **3**621 759 **6**581 822 896 **7**684 889 **8**3 3 **9**718 **11**440 060 761 969 **13**413 474 **14**732.
à fl. **10.000:** 116 623 1052.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom **1. November 1885** an bei den **Cassen der Gesellschaft in Wien** und **Paris in Goldfranken,** ferner **in Deutschland in deutscher Reichswährung,** und zwar im Verhältniss von 405 Mark gleich 200 österr. Goldgulden resp. 500 Francs.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1. November 1885 auf. Die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene $4\frac{1}{2}$%ige Gold-Pfandbriefe sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

à fl. **100:** Nr. 52 89 93 142 166 254 291 295 298 339 375 377 499 507 616 629 632 638 680 711 796 820 860 863 903 959 983 988 **1**038 043 069 106 125 139 184 212 253 267 319 365 380 384 415 484 577 580 625 683 684 687 697 755 775 807 814 815 821 849 854 901 922 938 941 945 963 999 **2**000 033 034 089 110 130 171 249 250 347 355 360 361 365 445 408 566 614 623 634 729 774 775 778 779 801 811—813 828 833 844 850 884 888 891 903 976 **3**112 117 122 125 264 266 284 295 297 300 321 339 358 360 361 491 499 508 555 592 595 610 638 639 670 687 713 715 742 743 745 759 774 801 814 816 817 824 832 904 907 **4**002 017 019 026 039 045 051 053 066 068 095 127 135 226 230 244 245 252 256 257 260 262 306 314 351 379 380 392 393 407 419 429 464 467 476 530 536 539 552 554 566 664 697 755 756 794 796 809 849 853 854 880 909 926 932 934 936 985 **5**137 140 146 148 149 200 235 241 273 274 277 341 415 443 444 455 489 528 538 541 616 649 664 758 785 820 880—882 918 **6**014 034 048 089 133 137 187 206 228 240 247 249 286 288 435 468 503 589—619 633 661 724 746 756 758 794 808 820 840 841 843 844 852 858 859 868 886 888 909 980 991 993 **7**023 029 067 071 081 118 131 152 410.

à fl. **200:** Nr. 16 18 51 55 74 171 200 265 279 282 284 316 336 346 347 399 402 410 411 429 430 456 462 465 506 512 514 526 558 559 568 622 623 856 859 941 **1**120 021 023 036 068 070 076 036 191 229 234 311 377 378 382 383 425 429 517 519 525 599 688 728 733 736 739 747 752 754 758 761 762 848 849 850 869 903 906 909 956 985—987 991 996 998 **2**000 043 239 355 401 406 407 409—411 417 419 484 485 517 525 550 614 624 633 643 723 724 730 739 742 765 777 791 797 913 917 982 984 **3**047 070 071 113 139 224 237 238 241 293 316 317 356 371 384 388 461 480 517 538 577 582 605 615 639 680 686 794 850 896 898 899 958 962 966 972 977 **4**011 045 048 097 104 119 116 143 144 146 147 157 171 185 186 218 229 231 234 242 249 378 403 405 418 426 428 429 445 616 634 635 637 669 700 726 731 788 793 794 797 854 874 964.

à fl. **500:** Nr. 6 19 44 46 60 74 92 113 148 227 248 251 269 272 347 375 399 400 405 418 526 552 553 578 586 698 795 822 866 883 897 905 911 914 946 997 **1**070 076 217 241 298 384 510 572 612 621 625 631 640 691 710 739 780 889 890 898 948 968 **2** 06 026 049 052 057 109 184 293 297 298 403 419 450 523 589 622 757 871 894 912 **3**02 3 5 105 121 202 231 257 290 294 307 315 356 387 389 393 396 413 422 477 631 673 703 851 863.

à fl. **1000:** Nr. 6 9 11 13 19 106 149 212 232 255 405 414 469 491 513 511 644 695 699 758 800 814 840 865 873 893 895 950 **1**163 175 205 207 218 280 346—349 455 543—545 735 736 795 798 800 834 842 861 **2**009 143 311 322 329 330 335 336 466 467 510 531 748 786 **3**654 088 095 170 349 398 443 544 680 696 697 704 705 712 820 857 **4**141 422 426 494 568 606 616 630 621 640 703 723 946 947 949 **5**114 136 247 32 321 558 563 609 619 **6**093 111 115 121 165 209 212 226 237 273 285 303 376 387 473 524 640 645 628 624 636 705 831 902 **7**027 028 030 041 042 047 053 086 297 376 465 742 743 747 976 992 **8**647 **9**052 066 109 110 130 177 178 208 247 257 275 277—279 303 477 470 516 519 520 356 492 554—557 638 646 648 668 779 799 813 903 907 910 925 932 933 941 974 **10**062 177 276 298 354 357 358 361 427 741 742 747—749 751 753 955 995 994 **11**108 114 430 431 510 557 888 995 **12**068 080 165 387 390 488 503 580 585 641 644 647 648 683 687 693 697 700 703 704 713 714 751 754 812 813 8 862 972 979 **13**014 070 083 164 190 199 2 0 206 213 243 250 253 282 323 333 36 412 453 503 598 600 609 610 612 616 641 683 727 944 946 984 989 **14**011 016 069 264 303 656 658 770 772 860.

à fl. **5000:** 212.

à fl. **10.000:** 1187 303 356 455. (5166)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw. fa…